

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603400.

Wielka Brytania zerwała z paktem antywojennym

W razie konfliktu zbrojnego Anglia zastrzeża sobie całkowitą swobodę działania

Nowe pancerniki -- poza granicami traktatu morskiego

LONDYN, 16 lutego. (PAT). Rząd brytyjski zawiadomił sekretarza generalnego ligi narodów, że w przyszłości NIE BĘDZIE MOGŁ UWAGAĆ, IŻ JEST ZWIĄZANY W CZASIE WOJNY POWSZECHNYM AKTEM DLA POKOJOWEGO ROZWIĄZYWANIA SPORÓW MIĘDZYNARODOWYCH, zawartym w Genewie 26 września 1928 roku.

Rząd brytyjski w dalszym ciągu

uznawać będzie postanowienia tego aktu w czasie pokoju, ale w razie wojny zastrzeżenie sobie musi CAŁKOWITĄ SWOBODĘ DZIAŁANIA.

Jako główny powód nota brytyjska wymienia zmiany, jakie nastąpiły w stosunku do ligi narodów, której pakt nie posiada już swej dawnej mocy.

Jak wyjaśniają w brytyjskich kołach miarodajnych do kroku powyższego nie należy przywią-

zywać zbyt wielkiego znaczenia, gdyż posiada on raczej charakter teoretyczny, niż praktyczny.

W kołach rządowych podkreślają, że nie należy noty brytyjskiej interpretować jako poglądu, że W. Brytania uważa wojnę za bezpośrednio możliwą, lecz poprostu chodzi o to, że RZĄD BRYTYJSKI NIE CHCE BYĆ ZWIĄZANY JAKIMIKOLWIEK ZOBOWIĄZANIAMI, których dotrzymanie okazać się może niemożliwe w obecnych

warunkach w Europie.

W kołach brytyjskich podkreślają również, że akt z r. 1928 nigdy, jak dotąd, w praktyce zastosowany nie był.

LONDYN, 16 lutego. (PAT). Pancerniki objęte programem zbrojeniowym w roku 1936 i 1937 odpowiadały normom ustalonym w londyńskim traktacie morskim a mianowicie: wyporność 35 tys. ton i działa 14-calowe.

Oba pancerniki przewidziane

Jednak w ogłoszonym wczoraj nowym programie zbrojeniowym wyjdą znacznie POZA GRANICE NORM LONDYŃSKIEGO TRAKTATU MORSKIEGO, albowiem posiadać one będą: WYPORNOŚĆ 40 TYSIĘCY TONN I DZIAŁA 16-CALOWE.

Ta decyzja jest bezpośrednim skutkiem odmowy Japonii przyjęcia ograniczeń londyńskiego traktatu morskiego.

Kto rzucił bombę na ulicy Zachodniej?

Interpelacja posła Dutkiewicza w sprawie zamachu na lokal Z. N. P. w Łodzi

War. kor. „Gł. Por.” telef.: Przyjęta do łaski marszałkowskiej interpelacja posła Dutkiewicza do pana ministra spraw wewnętrznych i p. ministra sprawiedliwości W SPRAWIE ZAMACHU BOMBOWEGO NA LOKAL ZNP — OKRĘG ŁÓDZKI W ŁODZI, brzmi jak następuje: 20 września 1938 r. o godzinie 18.10 DOKONANO BOMBOWEGO ZAMACHU na lokal Związku Nauczycielstwa Polskiego, okręg łódzki w Łodzi. Skutkiem tego zbrodnicy zamachu POSTRADAŁ ŻYCIE Ś.

P. JÓZEF ŁUCZYŃSKI, nauczyciel szkoły powszechnej w Łodzi oraz zostali ranni pp. MATU SZEWSKI Marian, emerytowany nauczyciel, WYREBSKA Zofia, nauczycielka, KOŚCIELAK Antoni, nauczyciel i JOSKOWICZ CH. K., kupiec zajmujący mieszkanie w sąsiedztwie lokalu ZNP.

Ten potworny w skutkach zamach wstrząsnął do głębi całym dobrze myślącym społeczeństwem. Tego rodzaju postępowanie osób czy grup zanarchizowanych musi się spotkać z sil-

na reakcją nie tylko społeczeństwa, ale przede wszystkim sfer rządzących.

Te zanarchizowane czynniki dowiodły swym czynem, że dobro państwa jest dla nich niczym, że zadaniem ich jest podgryzanie fundamentów państwa to też nie sądzę, by uszli oni karzącej ręki sprawiedliwości.

Tymczasem rodzina ś. p. Józefa Łuczyńskiego, który postradał życie skutkiem zamachu otrzymała z prokuratury sądu okręgowego w Łodzi lakoniczne

zawiadomienie z dn. 30 stycznia 1939 r., iż prokurator S. O. UMORZYŁ DOCHODZENIE W SPRAWIE PRZECIWKO NIEJAKIEMU NOWAKOWSKIEMU JULIANOWI, podejrzanemu z art. art. 316 i 163 k. k. z braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego.

Z tego wynika, że śledztwo zostało zamknięte. Trudno się z tą myślą pogodzić. Jeśli przeciwko jednemu podejrzanemu nie zebrano dostatecznych dowodów, to jeszcze nie dowód, że przy usilnej energii i praco-

witości nie da się wykryć sprawy zamachu.

Opinia zdrowo myślącego społeczeństwa DOMAGA SIĘ WYKRYCIA I UKARANIA SPRAWCÓW ZAMACHU i unieszkodliwienia tych ośrodków, z których wyszła decyzja zamachu.

Wobec powyższego mam zaszczyt prosić panów ministrów o łaskawe poinformowanie, czy istotnie śledztwo zostało zamknięte, czy będą przedsięwzięte środki, celem wykrycia sprawców zamachu, a jeśli tak — to jakie?

„Położyć kres anarchii na uczelniach”

B. premier Bartel wzywa p. ministra oświaty do zlikwidowania grup zakłócających spokój na uniwersytetach

350 endeków na politechnice lwowskiej terroryzuje 7650 pragnących studiować

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Obrady komisji budżetowej senatu poświęcono rozpatrzeniu preliminarza ministerstwa W. R. i O. P.

Preliminarz ten przedstawił sprawozdawca dr. DOBACZEW

SKI. Podniósł on na wstępie, że potrzeby tego resortu są olbrzymie i wzrastają z roku na rok, a tymczasem wszystkim większym planom i poczynaniom na przyszłość stoi ograniczoność środków.

Przechodząc do spraw mło-

dzieży akademickiej, mówca zażywał, że liczba dyplomów uzyskanych w ostatnich latach, ulegała znacznemu zmniejszeniu.

Wpłynęły na to niewątpliwie zamieszki, które rok rocznie wybuchają na wyższych uczelniach powodując duże przerwy w nor-

malnym toku zajęć szkolnych.

Po referacie zabrał głos p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, po czym wywiązała się dyskusja. Po kilku senatorach głos zabiera sen. BARTEL.

Odpadli po drodze...

To, co p. sprawozdawca mówił o studiach akademickich przytaczając statystyczne dane ukończenia studiów, byłoby stanem bardzo dobrym.

(Dokończenie na str. 6-ej).

VETO DYKTATORA

Faszizm sporządza „czarną listę” kardynałów -- kandydatów na tron papieski

Rzym, w lutym.

Jeszcze papież Pius XI nie leżał w trumnie, a już pewne dniemiki faszystowskie lansowały „veto” przeciw wyborowi niektórych kardynałów na tron papieski, a zwłaszcza przeciw kardynałowi Pacelliemu, którego oskarżają, że zamierza prowadzić dalej dzieło zmarłego papieża, Piusa XI.

Pod wygodnym płaszczykiem „dygnitarza watykańskiego, zazwyczaj dobrze poinformowanego”, „Telegrafo” z Liworna, dziennik będący własnością rodziny Ciano, uważał za stosowne opublikować długi artykuł, aby wskazać, „kto będzie nowym papieżem... a raczej „kto nie będzie nim”, bo artykuł ten jest prawdziwą „rzedzą kardynałów”. Można by sądzić, że znajdujemy się w Dachau.

Przed wszystkim odbywa się masowa „egzekucja” kardynałów nie-włochów. Kardynał Villeneuve, kanadyjczyk, cytowany przez prasę amerykańską, byłby bardzo mile widziany przez angielskich, którzy uważają, iż mają prawo dać Europie papieża.

Zresztą każdy „obcy papież”, ze względu na obecne napięcie między różnymi nacjonalizmami i imperializmami, stanowiłby zbyt wielkie niebezpieczeństwo. W każdym razie wspomniany artykuł ma specjalnie na myśli kardynałów północno-amerykańskich jako „zbyt skompromitowanych (!) w walce antyniemieckiej” (odnosi się to do kardynała Mundeleina, a przez jego osobę do Roosevelta) i kar-

dynałów południowo-amerykańskich, ponieważ — jak nas poucza „Telegrafo” — ci nie popierali biskupów hiszpańskich w ich zbiorowej walce na rzecz religijnego reżymu w Burgos.

Uznaje się jednak, że kardynałowie „obcy”, aczkolwiek nie mają chwilowo szans (co jest prawdą), będą mogli wywierać wielki wpływ na conclave; jedni, ponieważ „przynoszą pieniądze” — ta uprzejmość odnosi się do Amerykanów — inni przez swój walor osobisty — to komplement dla Francuzów.

„Kardynałowie Verdier i Gerlier, pisze „Telegrafo”, cokolwiek sądzić o ich stanowisku we francuskiej polityce wewnętrznej, są niewątpliwie ludźmi obdarzonymi silnym autorytetem”.

Jednakże również nie wszyscy włosci dają reżymowi Mussoliniego wszelkie gwarancje. O ile nowy papież nie będzie wyłącznie człowiekiem kościoła, nie będzie zaakceptowany.

„Nowy papież, powinien być nowym Piusem X. Nie można jasniej zaznaczyć, że faszyci nie chcą ani drugiego Piusa XI, ani Benedykta XV, którzy znali świat i podnosili głos, kiedy sprawiedliwość była gwałconą.

Wylicza się tych, którzy są wykluczeni: „żadnych zakonników, którzy byłiby związani z kongregacją, żadnych dyplomatów, o których mówiono w czasie ostatnich kryzysów europejskich”.

Następnie artykuł wylicza w myśl powyższych zasad „czarną

listę” kardynałów. Przy tym wymienia się również kardynała Schustera, arcybiskupa Mediolanu, który przed niespełna dwoma miesiącami publicznie potępiał rasizm. Jak widać rany nie są zabliznione.

Ale ostatecznie kogo wybrać, skoro oficjalny dziennik, oprócz Tunisu i Korsyki, anektuje także Ducha Świętego? Oto czterech kardynałów, powiedzmy raczej „cztery punkty kardynałne”: Ich Eminencje, Fassati (Turyn), Nasali Rocca (Bologna), Asealesi (Neapol) i Della Costa (Florencja), do których dodaje się jeszcze kardynała Massimi.

Ale nie wszyscy są na równi zaleceni. W największych łaskach jest kardynał Della Costa. Jest to człowiek ewangeliczny,

nie wiedzący zupełnie, co się dzieje za granicą, nie znający się na polityce. „Pasterz anielski”, zwiastowany dla tego wyboru przez prorocstwo ewangeliczne — pisze dziennikarz faszystowski.

Jak widać, teza wysunięta przez „Telegrafo” podjęta jest przez całą prasę. Wzbudza to wesołość, bo ten ogień huraganowy nasuwa kilka refleksji. Pierwszą jest to, że pewni faszyci nie mają pojęcia o znaczeniu conclave, inaczej wiedzieliby, że kardynałowie włoscy i zagraniczni sami decydują, bez rad i obserwacji, nawet maskowanych — a tym bardziej roztrąbianych — i bez uciekania się do samozwańców i zainteresowanych ojców kościoła.

Druga refleksja: w ten sposób denuncjowani kardynałowie są wszyscy „skompromitowani” — jak to powiada „Telegrafo” — wraz z wielkimi demokracjami: Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją. Co za klęska dla reżymu faszystowskiego, jeżeli wybrany zostanie jeden z „wykluczonych” kandydatów, co jest mocno prawdopodobne!

Pewni ludzie reżymu faszystowskiego powinni sobie przypomnieć, że w roku 1903 Austria kazała zgłosić na conclave veto przeciw wyborowi kardynała Rampolla, co przyczyniło się do porażki tegoż. Rampolla jednak wycofał się natychmiast, ale przy tej sposobności z wielką godnością wygłosił przemówienie, w którym podkreślił niezależność kościoła i powagę świętego kolegium w słowach, dotychczas nie wypowiedzianych. Oburzenie kardynałów i opinii publicznej było ogromne. Wyraziło się to przez natychmiastowe zmieszenie „veta” w conclave, a Austria straciła wtedy prawie że swych ostatnich przyjaciół. Czy Włochy, które mają jeszcze mniej przyjaciół, sądzą, że zyskają wiele w świecie katolickim przez to niezręczne i bezcelowe „veto”?

H. G.

2 popularne wycieczki do PALESTYNY

22 lutego — na Pury
22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą Środę

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

Barwy austriackie na F.I.S.-ie

Incydent z proporczykiem w kawiarni zakopiańskiej

ZAKOPANE, 15.2. (Od własnego koresp. „Głosu Porannego”). — Jak wiadomo zarówno Lantschner, który zajął pierwsze miejsce

w biegu zjazdowym, jak i Jenewein, pierwszy w kombinacji alpejskiej, są Niemcami bardzo świeżej daty, bo od niespełna roku, a w rzeczywistości są Austriakami z Tyrolu. Fakt ten stał się powodem incydentu, o którym mówi się bardzo wiele w Zakopanem.

Oto w jednej z kawiarni zakopiańskich pewien dowcipniś umieścił na stole, zarezerwowanym dla narciarzy niemieckich, proporczyk o barwach austriackich. Lantschner, który zresztą jest hitlerowcem czystej krwi i który nawet swego czasu siedział w Austrii w więzieniu za swe pronazistowskie przekonania, na widok tego proporczyka

zaśmiał się serdecznie, podobnie zresztą jak inni jego koledzy. Ale widocznie zmysł humoru, tak rzadki w Niemczech obecnych, posiadają tylko sportowcy. Bo oto zbliżył się nagle do stolika jeden z dziennikarzy niemieckich ze zmarszczonym czołem, zerwał proporczyk, podał go w kawałki, rzucił na ziemię i zdeptał nogami. Oczywiście, żaden z narciarzy Wielkiej Rzeszy nie odważył się zaprotestować.

Cały ten incydent stał się tematem nieskończonych komentarzy w Zakopanem.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera!

Bilety ulgowe i passporty nieważne. —

W. Bartówna, Stepowski, Bodo, E. Kryńska, J. Pichelski w wstrząsającym dramacie obyczajowym wg. powieści M. Bałuckiego



- Czy dzieci odpowiadają za winę rodziców?
- Czy ludzie z przeszłością mają prawo do życia?

GARY COOPER i MERLE OBERON



Geniusz aktorski Gary Coopera wdzięk i talent Merle Oberon w doskonałej oprawie reżyserskiej uczyniły z tego filmu kunsztowny majstersztyk sztuki filmowej.

WKRÓTCE!

Rozmaitości

Według ostatnich badań statystycznych najgęściej zaludnionym krajem jest Belgia. Mieszka tam średnio 273 mieszkańców na klm. kwadratowy. Na drugim miejscu figuruje Holandia (250 osób na klm. kw.). Najslabiej zaludnionym krajem na świecie jest Brazylia, mająca jedynie 5 mieszkańców na klm. kwadratowy. Nie o wiele więcej, bo 8 mieszkańców przypada przeciętnie na klm. kw. w Rosji sowieckiej.

W Polsce gęstość zaludnienia wynosi 88 mieszkańców na 1 klm. kw. Najslabiej zaludnione są województwa wschodnie (44,6 mieszkańców na 1 klm. kw.), najgęściej województwa śląskie (307 mieszkańców), a następnie łódzkie (138 mieszkańców) i krakowskie (132 mieszk.).

Najdłuższy drewniany most kolejowy na świecie znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Jego długość wynosi przeszło 9 klm.

Najwięcej alkoholu piją Amerykanie. W roku 1937 spożyli alkoholu w Stanach Zjednoczonych A. P. wynosiło na głowę mieszkańca 70 litrów. Anglik wypijał tylko 21 litrów alkoholu.

Największym sukcesem w 43-ej Loterii Klasowej poszczycić się może Centralny Okręg Przemysłowy, padł tam bowiem milion. Również i w innych ośrodkach naszego kraju padło wiele większych wygranych. Szczęśliwymi posiadaczami losu byli między innymi robotnicy i pra-

cownicy sklepowi. Niektórzy z nich podjąwszy wygraną, założyli własne warsztaty pracy.

Poza granicami Polski żyje obecnie 8 milionów Polaków. Najwięcej Polaków przebywa w Stanach Zjednoczonych A. P., gdyż około 4 i pół miliona, w Niemczech (1 i pół mil.) i w Rosji (800 tysięcy).

Daktyloskopię wynaleziono w Chinach. Stosowana ona tam była już w siódmym wieku naszej ery, jako potwierdzenie autentyczności podpisu na ważnych aktach i dokumentach.

Plan nowej 44-ej Loterii Klasowej wprowadza szereg korzystnych dla graczy zmian: zwiększono ilość wygranych średnich, podniesiono t zw. dzienne wygrane we wszystkich klasach na 10 i 20.000 zł. etc.

Polska posiada 153 miasta powyżej 10.000 mieszkańców. Warszawa liczy przeszło 1 milion 260 tysięcy mieszkańców, Łódź 653 tys., Lwów 317 tys., Poznań 265 tys., Kraków 242 tys., Wilno 208 tys. itd.

W Londynie otwarty został instytut piękności, który cieszy się olbrzymią frekwencją. W instytucie tym nakładane są paniom na twarz maski odżywcze z ogórków oraz brzoskwiń, melonów i innych owoców.

Ciągnięcie I klasy 44-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 lutego. W loterii tej podwyższono zarówno ogólną ilość jak i sumę wygranych kwot.

Pos. Jóźwiak grozi ekscesami

Dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poświęcona była właściwie zagadnieniom mniejszościowym

(Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskusja ta była naogół namielna. Krytykowano zarządzenia, rząd, Beręzę, system itd.

Cała dyskusja ograniczała się do rozpatrywania ZAGADNIENI NARODOWOŚCIOWYCH. Sejm obecny nie zajmuje się prawie wcale innymi sprawami, bo w tej dziedzinie najłatwiej jest przemawiać ex promptu, improwizować i uchodzić za specja.

P. premier w czasie tej dyskusji czuł się doskonale, gdy odbierał komplementy, poczynając od płk. Wendy. Gdy płk. Wenda mówił z uznaniem o premierze, p. premier dziękował jakby dygnawszy z lekka.

Zagadnienia narodowościowe ukraińskie i żydowskie poruszył PŁK. WENDA, powtarzając znane już zdania tego obozu, nowych myśli nie wnosząc.

Mowa płk. Wendy

Stosunek nasz do mniejszości żydowskiej — mówił szef sztabu O. Z. N. — NIE WYNIKA Z JAKICHŚ RASISTOWSKICH TEORI — wyrasta on na podłożu obcości kulturalnej, uciążliwości żydów jako elementu gospodarczego. Żądamy od tej mniejszości podporządkowania się woli całego narodu polskiego i poczynienia ze swej strony wszelkich kroków w kierunku zwiększenia emigracji.

Dośćowa supremacja tej mniejszości w handlu, w przemyśle, rzemiośle i licznych zawodach wolnych, wpływająca niejednokrotnie na obniżenie poziomu etycznego tych dziedzin życia publicznego — zmusza nas do jaknajbardziej kategorycznego ograniczenia liczby żydów w Polsce drogą masowej emigracji (oklaski).

Niezależnie od wykonywania przez rząd planu emigracyjnego prowadzimy i prowadzić będziemy akcję organiczną unarodowienia wielu gałęzi naszego życia gospodarczego i kulturalnego, traktując jako działanie pozytywne narodu polskiego, gospodarza swej ziemi.

Nie traktujemy też tej akcji jako środka wywierania presji emigracyjnej, gdyż zarówno cały naród polski, jak i znaczna część społeczeństwa żydowskiego i bez tego zdaje sobie sprawę z konieczności masowej emigracji żydów z Polski.

Niezmienna uchwała

W związku z pewnymi oświadczeniami przedstawicieli mniejszości żydowskiej, składanymi w tej izbie, stwierdzam, że poglądy nasze i akcja nie będą uzależnione od jakichkolwiek deklaracji: są one bowiem oparte na materialnie dokładnie przestudiowanym i opracowanym. Są one niezmienne, jak niezmienna jest uchwała rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, głosząca, że „poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla narodu polskiego wykazały, że są Polakami, na leżą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej“.

Bez demagogii i gwałtów

Ze środków, zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej wykluczamy zdecydowanie wszelką demagogię i licytację hasel,



zapewnia młodzieńczy i czerstwy wygląd!!



gdyż ani sprawa ta nie należy do zagadnień, dających się rozwiązać z dnia na dzień, ani też próby jej rozwiązywania w atmosferze GRÓB i GWAŁTÓW nie tylko nie doprowadzą do pożądanego i pozytywnych wyników, lecz i samego zagadnienia nie posuną o krok naprzód.

Ustawiczna negacja endecji

Powiedziałbym, że sytuacja obecna na giełdzie politycznej jest czymś naksztalt krzywego zwierciadła rzeczywistości.

Niestety nie możemy się porozumieć z partiami, jako całością, gdyż kierownictwo Stronnictwa Narodowego nigdy, nawet, gdy było przy władzy, nie chciało brać odpowiedzialności za losy państwa, a obecnie wyżywa się w ustawicznej negacji.

Warunki dla P. P. S.

Stronnictwo Ludowe wykazuje kolosalne rozbieżności między poglądami swej góry i dołów. Podczas gdy doły organizacji są trzeźwe, są pełne zrozumienia dla aktualnych zadań narodu i państwa i dla idei konsolidacji, góra uprawia z tępym uporem sabotaż idei konsolidacji i zdaje się nie rozumieć naszych państwowych konieczności.

Niewątpliwie P. P. S., posiadająca chlubne tradycje niepodległościowe, posiada wielu sympatyków wśród starszej generacji obozu, ale są to uczucia raczej osobiste.

Dopóki nie zejdzie ona ze stanowiska klasowego, nie odetnie się od wpływów i powiązań międzynarodowych, nie wykluczy ze swych szeregów mniejszości żydowskiej, porozumienie z nią nie będzie możliwe. (?)

Ultimatum posła Dudzińskiego

Oryginalne było przemówienie POS. DUDZIŃSKIEGO, który proponował utworzenie specjalnych batalionów prac dla żydów, złożonych z 600.000 ludzi dla przygotowania produktywizacji elementu żydowskiego w kierunku emigracyjnym.

Powolał się przy tym pos. Dudziński na projekt b. pos. Łypacewicza.

Pos. Dudziński przedstawił

również ultimatum Obozu Zjednoczenia Narodowego, — stwierdzając, że jeśli OZN do 18 marca nie wystąpi ze zmianą Ordynacji wyborczej, pos. Dudziński w dniu 19 marca wystąpi z własnym projektem. Ten

Pamiętaj



Ciągnięcie I kl.

Jeszcze dziś kup los

WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

samodzielny pomysł nawiązuje do imienin.

W dyskusji zabrał również głos pos. Lysiak (ukraińiec), który stwierdził, że zapomina się, iż Polska nie jest państwem jednolitym narodowo. Wyszła on ponownie z żądania autonomii terytorialnej.

Żydzi muszą mieć podstawę egzystencji

POS. TROCKENHEIM w przemówieniu swym powołał się na deklarację premiera przy otworzeniu obecnej kadencji sejmu, testament Marszałka Piłsudskiego i na oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego, iż z drugiej konstytucji nie zejdzie. — Tymczasem tak nie jest. Żale i krzywdy ludności żydowskiej nie są skierowane do zagranicy, ale do rządu, sejmu i społeczeństwa.

— To jest nasze prawo i cbo-

wiązek. Odżydzanie handlu po- ciąga za sobą bezprawia. Nie jest winą żydów, że procent ich w handlu jest wysoki. Pozbawie nie koncesji, pikietowanie i ekscesy nie są drogą wojnej konkurencji. Trzy i pół milionowa ludność żydowska musi mieć podstawę egzystencji. Wliczenia pos. Dudzińskiego, że żydzi zabierają 40 proc. dochodu społecznego są fałszywe, natomiast żydzi partycypują w podatkach w wysokości 33 proc. Problem emigracji nie powinien mieć podłoża politycznego. Jesteśmy zwolennikami emigracji bez różnic narodowościowych. (Okrzyki, wrzawa). Zdolności chłonne Palestyny są duże, będziemy rządowi wdzięczni za poparcie, by wrota Palestyny zostały otwarte.

POS. DUDZIŃSKI (przerzywa) — Kupcie od nas karabiny i jazda na arabów.

Absurdalne plany

— Nie będziemy odpowiadali na absurdalne plany pos. Dudzińskiego w sprawie utworzenia batalionów pracy. Sposób wykonywania ustawy o pozabawianiu obywatelstwa odstrasza żydów od wyjazdów zagranicę, ponieważ boją się oni utracić obywatelstwo. (Okrzyki).

— W myśl ustawy o pasie granicznym wysiedla się żydów. (OKRZYKI: — Słusznie) mimo, że są lojalnymi obywatelami i uczciwie trudnią się handlem. (OKRZYKI: — I przemyciem).

— Do wystąpień antyżydowskich przyczyniają się również wystąpienia niektórych odłamów prasy. Dekret prasowy nie jest stosowany przy wystąpieniach podjudzających do propagandy antyżydowskiej. Takie wystąpienia, jak odczyt księdza Trzeciaka pod tyt. „Zmierzch Izraela“, który spowodował czynne wystąpienia, nie powinny mieć miejsca.

Akcja szkodliwa dla państwa

W końcu swego przemówienia pos. Trockenheim imieniem koła żydowskiego oświadcza:

— Oświadczenie wicemarszałka płk. Wendy jest tylko jeszcze ostrzejszym sformulowa-

n-em stanowiska OZN-u — (OKRZYK: — Jeszcze nie uciekacie). w sprawie wypowiedzenia zdecydowanej walki społeczeństwu żydowskiemu w Polsce (OKRZYK: — Tak jest). — Zmusza to do zdecydowanej obrony społeczeństwo żydowskie przeciw ekstremalnej akcji. Akcję tę uważamy za wręcz szkodliwą dla spójności wewnętrznej państwa polskiego.

Do rządu nie do O.Z.N.

Deklaracja, złożona podczas tej seji przez reprezentantów koła żydowskiego w komisji budżetowej i na plenum sejmu w sprawie współpracy społeczeństwa żydowskiego dla państwa polskiego, złożona została nie do OZN, lecz skierowana do rządu, który jest rządem państwa, a nie ugrupowania politycznego.

Deklaracja nasza oparta jest na wiekowej łączności z Rzeczpospolitą i na konstytucji państwa polskiego. O realizowanie konstytucji w życiu walczyć będzie społeczeństwo żydowskie niezachwianie nadal, ramie przy ramieniu z tymi wszystkimi, którzy konstytucji bronią i przeciwko tym, którzy fundamenty konstytucji podrywają.

Echa mowy pos. Stocha

Kolejno zabierali głos pos. Żeńczykowski, Stoch i Cieplak. Po tych przemówieniach marszałek Makowski oznajmił izbie, że ze stenogramu przemówienia p. Stocha skreślił niewłaściwe zwroty i przywołał mówcę do porządku z zapisaniem do protokołu.

Na tym zarządzono przerwę obiadową.

Groźby pos. Jóźwiaka

W dalszym ciągu pos. JÓŹWIAK nawiązując do wywodów pos. Trockenheima zaznacza, że naród żydowski, który korzystał z prawa azylu przez 800 lat nie zamierza emigrować ani też podjąć kroków, żeby przygotować emigrację.

Oświadczenie to nie przysłuży się narodowi żydowskiemu. Takie deklaracje utrudniają także działalność rządu. Po tym NIE DZIWCIE SIĘ, ŻE BĘDĄ EKSCESY (wrzawa). Dzieci polskie śpią na ziemi i wy musicie się wyprowadzić, a nie my.

„Długi parlament“

Niespodziewanie pod wpływem mowy pos. Dudzińskiego zabrał głos szef OZN gen. Skwarczyński, który zapowiedział długą i poważną pracę nad nową ordynacją wyborczą, zwracając uwagę, że sejm ma jednakże jeszcze inne zadania do spełnienia.

Z powodu przemówienia gen. Skwarczyńskiego w kuluarach nazwano ten sejm „długim parlamentem“.

Następne posiedzenie dziś o godz. 9:ej rano.

Na porządku dziennym budżet opieki społecznej, emerytury i zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie i pensje. Prócz tego pierwsze czytanie kilku projektów rządowych oraz poselskich projektów ustaw, m. in. pos. Dudzińskiego o zmianie dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Zamach na króla Karola planowała rumuńska „Żelazna Gwardia“

BUKARESZT, 16.2. (Tel. wł.) — W kołach rządowych coraz częściej wyrażany jest pogląd, że niedawno odkryte sprzysiężenie „Żelaznej Gwardii“ skierowane było wprost przeciw osobie króla Karola.

Władze policyjne oświadczały, że zamach planowany był pierwotnie na święto Trzech Króli — 6 stycznia. W tym dniu prawosławni obchodzą, jak wiadomo, święto Jordana. W obchodzie tym bierze udział zwykle król i wszyscy ministrowie.

Na tej podstawie kolportuje się pogląd, że ofiarą zamachu miał paść nie tylko zastępca premiera Cali-

nescu. Policja i władze wojskowe starały się dojść w jaki sposób spiskowcy doszli do posiadania granatów ręcznych, pochodzących ze składów wojskowych. Żaden ślad nie wskazuje dotychczas na istnienie uczestników spisku, pochodzących z kół wojskowych.

BUKARESZT, 16.2. (Tel. wł.) — Wiadomość o wykryciu nowego spisku „Żelaznej Gwardii“ wywołała w tutejszych kołach politycznych ogromne wrażenie, gdyż przypuszczano powszechnie, że terroryści rumuńscy zostali już całkowicie zlikwidowani

W kołach politycznych kolportują pogłoski, jakoby zamach miał na celu zgładzenie króla Karola wraz z całym rządem jako akt zemsty za śmierć Codreanu.

Sledztwo policyjne nie ustaliło jeszcze czy w spisku tym brały udział jakieś czynniki z armii. Aresztowani są to przeważnie studenci i młodzi rekruci z Bukowiny — między innymi znajduje się dwóch członków „Żelaznej Gwardii“, którzy wypuszczeni zostali z obozu koncentracyjnego i złożyli oświadczenie lojalności, że z „Żelazną Gwardią“ nie będą więcej mieli nic wspólnego

Deklaracje programowe frakcji

Exposé prezydenta Godlewskiego o budżecie i wybór komisji

Wielka debata teatralna w radzie miejskiej

Wrażenia ogólne

Nowa rada miejska wkracza na tory realnej pracy samorządowej. Opozycja endecka, jak wnioskować można z przebiegu wczorajszych obrad, przyzwyczajają się powoli do swej nowej roli mniejszości. Jeszcze próbuje resztkami sił tuszować swą klęskę wyborczą, ale niezadługo chyba wystrzeli już ostatnie naboje. Odszkodnią jej ataków ma być nadal kwestia żydowska, ale chywyte nie wywierają już na nikim wrażenia, chociaż „narodowcy” posuwają się do takich żądań, jak żądania pozbawienia żydów praw obywatelskich i skonfiskowania ich majątków.

Główną osią obrad były programowe deklaracje ugrupowań politycznych. PPS i wszystkie kluby, wchodzące w skład większości jasno i zdecydowanie sprzecywały swe stanowiska. Będą bronić interesów

całej ludności bez różnicy pochodzenia i wyznania, przeciwstawiają się próbom dyskryminacji mniejszości narodowych i stać na straży oszczędnego wydatkowania grosza publicznego.

Exposé prezydenta Godlewskiego wysłuchane było z uwagą, mimo zapowiedzi wprowadzenia zmian do preliminarza, opracowanego przez tymczasowy zarząd miejski.

Duże wrażenie wywarło w łóż prasowej oświadczenie prez. Godlewskiego, iż jest to już ostatnie posiedzenie rady miejskiej, w którym bierze udział.

Licznie zgłoszone wnioski nagłe oraz wybór specjalnej komisji dla rewizji gospodarki teatrów miejskich były niejako zapoczątkowaniem pozytywnej pracy nowego parlamentu miejskiego.

Wspólna lista

Na uwagę endecji, że PPS. idzie z żydami do komisji, r. Potkański oświadcza:

— Ja właśnie chcę podkreślić, że tutaj nie ma oddzielnie Bundu i oddzielnie PPS. My idziemy



RADNY ADW. R. KEMPNER (PPS)

razem na wspólnej liście.

Na listę PPS. do komitetu roz budowy miasta oddano 44 głosy wobec czego wybrani zostali pp.: Napieralski, Goliński, Potkański, Pachala, Witaszewski (wszyscy z PPS) i Milman (Bund).

Exposé prez. Godlewskiego

Po wyborach przewodnictwo obejmuje wiceprezydent Kozłowski, a na mównicę wszedł p. prezydent Godlewski, który wygłosił przeszło godzinę trwające exposé budżetowe o zamierzeniach skarbowych i gospodarczych zarządu miejskiego na rok administracyjny 1939-40.

Przemówienie p. prezydenta omawiało w ogólnym zarysie działalność komisarycznego zarządu miejskiego, a następnie zawierało motywy, dla których postanowiono zwiększyć wydatki w całym szeregu działów gospodarki miejskiej. P. prezydent podkreślił z naciskiem, iż potrzeby Łodzi wzrastają z roku na rok, wskazał na zwiększenie się źródeł dochodowych, na preliminowaną nadwyżkę, wreszcie omówił budżety całego szeregu działów i agend samorządu, oraz preliminarz inwestycyjny, którego realizacja uwarunkowana jest uzyskaniem kredytów nadzwyczajnych.

Na zakończenie swej mowy p. prezydent zgodnie z regulaminem wniósł o przesłanie budżetu do komisji finansowo - budżetowej, co równoznaczne jest z pierwszym czytaniem budżetu.

Deklaracja sjonistów

Z kolei przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, w którym przewidziano wygłoszenie deklaracji programowych poszczególnych klubów. Z pośród 10 klubów pierwszy otrzymał głos klub sjonistyczny. Na mównicę wszedł r. Strauch, który oświadczył, co następuje:

— W obliczu głoszących przez reakcję hasła antysemityzmu i eksterminacji gospodarczej, stwierdzamy z trybuny radzieckiej, że dobro i rozwój miasta wymaga harmonijnego współdziałania i zgodnego współżycia wszystkich jego obywateli bez różnicy narodowości i wyznania. Ta prosta i jasna zasada jest wyrazem elementarnych praw ludzkich, wykładnikiem równości obywatelskiej, sformułowanej w

ustawie konstytucyjnej, podwalną praworządności państwowej — winna ona w całej rozciągłości być uszanowaną w praktyce samorządowej.

Obstrukcja endeków

W tym miejscu endecja robi obstrukcję r. Strauchowi.

R. SZWAJDLER (woła): Nie chcemy żydów! Co będziecie robić w Palestynie?

R. Strauch kontynuuje swoją mowę, wymieniając szereg postulatów swego klubu i kończy tym, iż na terenie samej rady je-

Oświadczenie klubu O.Z.N.

W imieniu klubu O.Z.N. zabiera głos r. MALINOWSKI. Mowę jego, atakującą endecję, radni na rodowi przerywają ciągłymi okrzykami.

R. GROCHOWSKI (woła z miejsca): Gdzie jest wasza zapowiedź spolszczenia miast? Idźcie do Skwarczyńskiego; on broni żydów.

R. Malinowski w deklaracji swej porusza cały szereg zagadnień, chwalać 5-letnią gospodarkę rządów komisarycznych.

Wysuwa cały szereg postulatów gospodarczych i stwierdza, że wbrew obłudnej demagogii obniżającej poziom rady, klub jego ustosunkuje się rzeczowo do gospodarki miejskiej. Do obecnej większości O.Z.N. zaufania nie ma.

Program P.P.S. w samorządzie

Trzecią z kolei deklarację, która wywołała największe zainteresowanie, zgłosił w imieniu PPS r. STAWIŃSKI. R. Szule (O. N.) i inni radni endecji kilkakrotnie przerywają mowę.

— Wybory samorządowe, odbyte w Łodzi dnia 10 grudnia — mówi p. Stawiński — dały po raz drugi z kolei zwycięstwo obywateli socjalistycznym na czele z listą P. P. S. i Klasowych Zw. Zawodowych. Taki wynik wyborów jest dowodem, że Łódź, drugie miasto w Polsce, największe skupienie proletariatu fabrycznego, widzi jedynie w socjalizmie i demokracji nadzieję rozwiązania tych problemów gospodarczo - społecznych, których nie może i nie potrafi rozwiązać ani ustrój kapitalistyczny, ani też stronnictwa faszystowskie, stojące na gruncie utrzymania gospodarki kapitalistycznej.

Wybory samorządowe z dnia 18 grudnia 1938 roku są należyłą oceną dotychczasowej działalności Stronnictwa Narodowego, a fakt, że w kolejnych wyborach Stronnictwo Narodowe ponosi jedną klęskę za drugą dowodzi, że masy pracujące Łodzi obecne są demagogicznym hasłem t. zw. Obozu Narodowego i zdają sobie sprawę z tego, że istotne cele tego obozu są sprzeczne z interesami ludu pracującego, stanowiącego olbrzymią większość społeczeństwa.

Do klęski Obozu Narodowego przyczynia się jego własna taktyka w radzie miejskiej, polegająca na wszczynaniu awantur i obniżaniu powagi rady.

Taktykę tę, jako sprzeczną z interesami miasta i ludności będziemy stanowczo zwalczać, nie pomijając rzeczy najistotniejszych, informowania społeczeństwa o szkodliwości podobnego postępowania Obozu Narodowego, gdyby swą taktykę z r. 1937

Wierzmy, iż rada miejska z obecną jej demokratyczną większością stać będzie na straży realizacji zasady równości obywateli w gospodarce samorządowej.

go klub przeciwstawi się usiłowaniu wykorzystania trybuny dla krzewienia hasła antysemickiego.

ADW. GROCHOWSKI: Albo do Palestyny, albo idźcie do ghetta!

R. STRAUCH: ...albo do praworządnego państwa polskiego.

Okrzyk z ław PPS.: Licytujcie się z endecją.

— Jednocześnie — mówi radny Malinowski — musimy zaznaczyć swoje stanowisko do endecji.

Na przestrzeni ostatnich lat czterech Obóz Narodowy jest potęgą malejąca. Przegrywanie — stąd wasz gniew; przegrywanie dlatego, że stwarzaliście fikcyjne bóstwa i potęgi, które samo życie unicestwiała. Jesteście pogrobowcami hasła, które waszą taktyką ściągaliście do rzędu wysławianych frazesów.

Porzucają was zwolennicy, porzuciła was młodzież, zostajecie bez wojska i stwierdzamy stanowczo, że przyszłość nie do was należy, w rozgrywek o przyszłość polskiej Łodzi decydujący wpływ mieć musi O.Z.N.

radni ze Stronnictwa Narodowego usiłowali powtórzyć.

Klub PPS. składa ludowi pracującemu Łodzi z trybuny rady miejskiej socjalistyczne pozdrowienia i podziękowania za wielką siłę moralną i wysoki poziom uswiadomienia, okazane w toku akcji wyborczej. Oddajemy jednocześnie hołd pamięci zamordowanych dwóch robotników, którzy zginęli z rąk ludzi odlamu politycznego, nieprzebiegającego w środkach i metodach walki, którzy potrafili mordować polskich robotników, ale byli bardzo ulegli wobec zaborców.

(Zamieszanie i okrzyki na ławach endecji).

Klub PPS. w oparciu o socjalistyczną większość rady miejskiej będzie realizował swój program pracy samorządowej w oparciu o zaufanie mas pracujących Łodzi i siłę organizacyjną PPS. i klasowego ruchu zawodowego.

W działalności swej liczymy wyłącznie na zaufanie mas robotniczych i poparcie radnych socjalistycznych, mniejszości narodowych i radnych Stronnictwa Demokratycznego.

W działalności swej bronić będziemy interesów ludzi pracy i biedoty miejskiej bez względu na narodowość i przeciwstawiać się będziemy demagogii szowinistycznej obecnej naszemu światopoglądowi i naszej idei.

Hasła szowinizmu doprowadziły do tego, że ludność niemiecka w Łodzi w swej większości poddała się prądowi faszystowskiemu i dyspozyjom płynącym z poza granic Rzeczypospolitej, a społeczeństwo wie dobrze, do czego faszizm niemiecki zmierza i jakie niebezpieczeństwo grozi nam ze strony sziflerizowanych niemców.

Także faszizm hitlerowski prze-

(Dokończenie na str. 5-ej).

Uczczenie pamięci Papieża

O godz. 7 min. 10 prezydent Godlewski zagaja trzecie plenarne posiedzenie rady miejskiej. Stwierdza on, iż jest ono prawomocne, bowiem na 84 radnych przybyło 78.

Na samym wstępie prez. Godlewski wygłasza krótkie przemówienie, poświęcone pamięci

zmarłego Papieża Piusa XI.

Rada miejska wysłuchała tego przemówienia stojąc.

Postanowiono niezależnie od tego wystosować w imieniu miasta depezę kondolencyjną na ręce prymasa Polski kardynała Hlonda.

Powódź wniosków nagłych

Po odczytaniu porządku dziennego adw. HARTMAN wnosi w imieniu P. P. S. o uzupełnienie go punktem „wybory 6 członków komitetu rozbudowy miasta na miejsce 6 przedstawicieli rady przyboecznej“.

Z kolei wicedyrektor zarządu miejskiego p. GRALIŃSKI odczytuje 11 wniosków nagłych, które wpłynęły do prezydium od klubów: PPS. — kl. zw. zaw. i Bundu, Obozu Zjednoczenia Narodowego i Str. Narodowego.

Zarówno endecja, jak i O.Z.N. postanowiły od razu przelicyto-

wać większość i w tym celu zgłosiły wnioski w sprawie obniżenia taryfy za prąd elektryczny, taryfy tramwajowej oraz w sprawie robót sezonowych.

Rychło jednak okazało się, że i socjaliści zgłosili wnioski, idące w tym samym kierunku, a proponujące obniżenie ceny światła, ustalenie ceny biletu tramwajowego na 20 groszy, biletu uczniowskiego na 10 gr., abonamentowego biletu miesięcznego na 20 złotych i biletu miesięcznego jednokierunkowego na 10 zł.

Antysemickie projekty

Klub radnych Obozu Narodowego litanię swych demonstracyjnych propozycji rozpoczął od wniosków o charakterze żydózczych.

M. in. domagał się ten klub zwolnienia z magistratu wszystkich pracowników - żydów, oraz

zerwania wszelkich umów handlowych i gospodarczych z żydami.

Ponadto endecy wysunęli wniosek o przyznanie 50 tys. zł. dla bezdomnych polaków i 30 tys. złotych na dożywianie dziatwy polskiej.

Rewizja gospodarki teatrów

Klub PPS. i Bundu zaproponowały ponadto w jednym z wniosków powołanie specjalnej 5-osobowej komisji radzieckiej dla zbadania całokształtu gospodarki teatrów miejskich i prawidłowo-

ści wykonania umowy, zawartej między teatrami a gminą miejską.

Prezydent Godlewski oświadczył, iż wnioski rozpatrzone będą pod koniec posiedzenia.

Wybory do komisji

Dyrektor Kalinowski referuje następnie sprawę wyborów komisji finansowo - budżetowej do spraw ogólnych i regulaminowo-prawnej. Kadencja tych komisji trwa rok. Zarząd miejski wystąpił z projektem, aby komisje te składały się z 20 członków, oraz aby wybory odbyły się według „klucza“ partyjnego. W skład każdej z komisji ma wejść po 8 przedstawicieli PPS., trzech — Bundu, trzech — O.Z.N., czterech — Obozu Narodowego, jeden — Niemiec i jeden — żyd.

W skład komisji dyscyplinarnej, która liczyć ma 7 osób, wejść ma 4 z PPS. i Bundu, 1 z O.Z.N. i 1 z endecji.

Radny POTKAŃSKI (PPS) oświadcza, że nie ma zastrzeżeń

co do propozycji magistratu, ale domaga się przeprowadzenia normalnych wyborów do komitetu rozbudowy miasta. W ub. kadencji endecja zerwała z tradycją, wprowadzając wybory większościowe do komitetu. Teraz — oświadcza mówca — mogę za radnym Szwaiderem z endecji powtórzyć jego słowa z roku 1934, że „NAS PRYZYWOIŁOŚĆ W STOSUNKU DO TAKICH PRZECIWNİKÓW POLITYCZNYCH NIE OBOWIĄZUJE“.

Rada miejska jednogłośnie zgodziła się na propozycje magistratu co do składu komisji, wobec czego zrezygnowano z wyborów, a kluby tylko desygnowały swoich przedstawicieli.

Antyżydowskie wystąpienia endecji spotkały się z należytą odprawą ze strony demokracji w radzie miejskiej

(Dokończenie).

śląduje i gnębi katolików w Niemczech, jednakże dotychczas nie widzimy, aby Stronnictwo Narodowe lub OZN. ustosunkowały się wrogo do grupy radnych hitlerowskich, a odwrotnie OZN. skorzystał skwapliwie z głosów prohitlerowskich radnych przy wyborze ławników, natomiast Stronnictwo Narodowe ma w osobach tych radnych oddanych sobie sojuszników, a samo wprowadziło w r. 1934 ze swej listy hitlerowca r. Klikara.

Czego żąda Bund?

Z kolei głos otrzymuje w imieniu klubu Bundu r. ZYGELBOJM. Na samym wstępie endecy próbują zakłócić spokój na sali, lecz większość nie daje się sprowokować.

R. SZULC (O. N.): Może pan Potkański coś powie, zamiast r. Zygelbojma.

R. POTKĄŃSKI: Panie radny Szulc, niech się pan uspokoi, bo w przeciwnym razie postawię wniosek, aby pana zbadać... (Wesołość na sali).

R. Zygelbojm oświadcza, że pracę swą na terenie samorządu jego klub traktuje jako odcinek walki o sprawiedliwy ustrój społeczny i wolność. Na terenie rady miejskiej klub ten będzie

(Krzyki na ławach Obozu Narodowego).

Klub radnych PPS. i klasowych związków zawodowych, re prezentujący masy pracujące Łodzi, uczyni wszystko, aby samorząd dbał przede wszystkim o ludność robotniczą, rzemieślniczą, biedotę miejską i drobnych posiadaczy.

Działalnością swoją zaufania mas pracujących nie zawiedziemy.

Deklarację większość rady przyjęła hucznymi oklaskami.

współpracował z PPS. i polską demokracją, przeciwstawi się natomiast kategorycznie próbom eksterminacji ludności żydowskiej, będzie domagał się równych praw dla wszystkich obywateli i prawa żydów do pracy.

Głos z ław endecji: Odebrać mu głos, bo dłużej nie wytrzyma.

Prez. Godlewski mityguje endeków, a jednocześnie zwraca uwagę mówcy, aby nie mówił o Hiszpanii i Chinach.

R. MILMAN: A o faszystach można mówić?

R. Zygelbojm kończy swą mowę atakiem na endecję i jej sojuszników — łódzkich hitlerowców.

Deklaracja Poalej Syjonu

Następnie przemawia w imieniu Poalej Syjon, lewicy r. HOLENDERSKI. Omawia on program swojego ugrupowania i stwierdza, że zarówno proletariat żydowski, jak i cała robotnicza klasa Polski dążą do wolnej demokratycznej Rzplitej. Ludność Łodzi w ostatnich wyborach wypowiedziała walkę fa-

szystym. W radzie miejskiej klub Poalej Syjonu razem z proletariatem polskim i niemieckim dążyć będzie do polepszenia warunków bytu robotniczej Łodzi, zwalczać będzie rasizm, bezrobocie i nędzę. Klub jego przeciwstawi się wszelkiej emigracji przymusowej i wszelkim planom ewakuacyjnym.

Wszystko -- żydzi

Dalszą deklarację składa w imieniu O. N. r. SZWAJDLER.

Podczas jego mowy dochodzi do szeregu incydentów, bowiem mówca zaczyna od sprawy żydowskiej i z tego konika do końca swego przemówienia nie zsiada. M. in. mówi on, że zwycięstwo swe socjaliści zawdzięczają żydom.

R. NAPIERAŁSKI (PPS): Lepiej policzcie swoich radnych.

R. ZAJDLÓWA (PPS) Przeistancie bajdurzyć o żydach.

R. NAPIERAŁSKI: Wybacz im Boże, bo nie wiedzą co mówią.

Wyprowadzony z równowagi

Siódme przykazanie!

W dalszej części r. Szwajdler oświadcza, że jego klub dołoży starań, aby nie doszło do rozwiązania rady miejskiej, gdyby jednak sprowokowano endecję, to mogą powtórzyć się sytuacje, jak w roku 1936. Będzie walczyć — mówi on — o Polskę narodową i katolicką.

R. NAPIERAŁSKI: A siódme przykazanie pan zna („Nie zabijaj“).

Mówca dalej deklamuje o tym, że nieszczęściem Polski są

Kopnięty w głowę

Istnienie OZN-u — mówi on dalej — jest zwycięstwem naszej idei. Nie rozumiem tylko, dlaczego OZN daje żydom ordery... My polacy...

R. MALINOWSKI (OZN): Panie! Od jak dawna pan jest polakiem? Niech się pan w głowę kopnie!

żydzi, wita z uznaniem plany emigracyjne, ale uważa, że najlepiej jest żydów do tego stopnia pognać, aby sami stąd uciekli. Dlatego też jest zdania, że należy żydów pozbawić praw politycznych, odsunąć ich od życia kulturalnego, odżyźnić handel i przemysł, a przy okazji zaleca także receptę hitlerowską, wysuwając życzenie skonfiskowania majątku żydowskiego na cele społeczne.

R. NAPIERAŁSKI (PPS): W głowę kopnięty to on już jest dawno! (Śmiech na sali).

Mowę swą p. Szwajdler kończy ofertą pod adresem Niemców (hitlerowców), oświadcza, iż są oni mu bardzo bliscy i sympatyczni.

Pożulna postawa hitlerowców

Dalszą deklarację składa prezes klubu Niemców - hitlerowców — p. WENTLANDT. Wchodzącego na trybunę mówcę socjaliści witają śmiechem i okrzykami: „Sieg heil!“

Radny Wentlandt zapewnia, że jego klub będzie współpracował dla dobra miasta, ale przeciwstawi się podziałowi społeczeństwa na klasy. Walczyć będzie jednak wszelkimi siłami przeciwko tym elementom, które pragną doprowadzić do rozdziewięku między Polską a ludnością niemiecką.



RADNY HOLENDERSKI (Poalej Sjon)

Stanowisko Kl. Demokratycznego

W imieniu frakcji Stronnictwa Demokratycznego zabiera głos płk. dr. WIĘCKOWSKI, który wygłasza deklarację. Endecy przerywają mu z początku okrzykami w rodzaju: „Niech żyje masoneria!“, lecz szybko uspokajają się.

Dr. Więckowski m. in. mówi: — Organizująca się we własnym stronnictwie demokracja polską w Łodzi przystępuje do prac na terenie samorządowym w oparciu o te same zasady służby w imię dobra ogółu obywateli, jakimi kieruje się niezmiennie we wszystkich przejawach swojej działalności publicznej.

Gdy mówię o ogóle obywateli stwierdzam tym samym, że odrzucamy możliwość czynienia jakiegokolwiek dyskryminacji czy różnic w stosunku do obywateli w zależności od ich wyznania, pochodzenia lub pozycji społecznej. W szczególności jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami rasizmu i antysemityzmu — tej ciężkiej klęski czasów obecnych. Z uwagi na charakter wielkoprzemysłowy naszego miasta i na olbrzymią większość robotniczą jego mieszkańców, rozumiemy, że gospodarka samorządowa Łodzi winna mieć w pierwszym rzędzie na uwadze interesy najszerzych warstw umysłowych i fizycznych robotników.

Należy pragnąć, aby w praktyce urzędowania było jaknajmniej tak zwanej opieki społecznej, a najwięcej rzetelnej sprawiedliwości społecznej.

W przeświadczeniu, że obecna większość socjalistyczna rady miejskiej realizować będzie na jej terenie cele i zadania, które są jednocześnie naszymi celami — współdziałać z nią chcemy jaknajściślej, zachowując jednak wraz z odrębnością organizacyjną niezależny nasz sąd dla spraw kardynalnych, o których krótko wspomnieliśmy w przytoczonym

w tej chwili streszczeniu naszego credo.

Dewizą naszą tutaj będzie dro-

Credo klubu „Agudy“

W imieniu klubu „Agudy“ przemawia następnie radny dr. LEWIN. Na wstępie endecy próbują urządzić kocią muzykę. Mówca nie pozwala się zbić z tropu i oświadcza: Niech panowie nie sądzą, że to nas poniża, że ciągle wołacie „żydzi“.

R. SZWAJDLER: Na kogo liczyćcie?

R. LEWIN: Na siebie samych i na Boga. Żal mi was bardzo. Taki staruszek jak r. Czernik przy wyborach na prezydenta wołał: „Nie będę głosował na żydowski magistrat“. Pewnie myślał, że pan Kwa-

gowskasz wszystkich dróg naszych: „Nie Polska dla polaków, ale polacy dla Polski“.

piński ma długą brodę.

Nie rozumiem wogóle co to znaczy „spolszczyć miasta“. Przecież w Polsce wszystkie miasta są polskie, bo zamieszkiwane przez obywateli polskich. Można co najwyżej podnieść rozwój miasta!

Następnie r. Lewin czyta swą deklarację, w której wypowiada się przeciwko dyskryminacji żydów w samorządzie, podkreślając, że stoi na gruncie konstytucji i gwarantowanej przez nią równi praw dla wszystkich obywateli.

Oświadczenie N. S. P. P.

W imieniu socjalistów-niemców przemawia następnie r. ZERBE.

Stwierdza on, że demokracja stanowi sementowaną całość, która

przeciwstawi się wszelkiemu szowinizmowi i skrajnemu nacjonalizmowi, przenikającemu do Polski zewnątrz.

Przeciwko „ghettu“

R. MILMAN (Bund) składa następnie dwa protesty. Jeden przeciwko wprowadzeniu „ghetta“ ławkowego dla akademików żydów na wyższych uczelniach, a drugi przeciwko przymusowemu koncentrowaniu uchodźców niemieckich w Zbą-

szyniu.

Żądanie wprowadzenia „ghetta“ ławkowego Bund traktuje jako atak na równouprawnienie obywateli polskich i przeciwstawia się wobec tego kategorycznie dzieleniu obywateli na dwie kategorie.

Wnioski nagłe -- do komisji

Po wysłuchaniu deklaracji i oświadczeń zabiera głos prezydent Godlewski, który oświadcza, że wszystkie zgłoszone wnioski należy poraktować jako dezyderaty, ponieważ nie mogą być załatwione przez radę miejską. Wszystkie

wnioski należy zbadać w komisjach a szczególnie te, w których nie wskazano źródeł pokrycia wydatków.

Rada jednomyślnie przychyliła się do propozycji p. prezydenta.

Rewizja gospodarki teatrów

Pozostał do rozpatrzenia jeden wniosek PPS w sprawie teatrów.

R. Potkański uzasadnia nagłość wniosku tym, iż opinia publiczna powinna znać całą prawdę o finansowej gospodarce subsydiowanych przez miasto scen.

Nagłość została uchwalona, wobec czego p. Potkański referuje meritum sprawy.

W długim, blisko godzinnym referacie omawia on gospodarkę sezonu teatralnego w 1938-39. Stwierdza on, że teatrowi przyznano subwencję w wysokości 340.000 zł., jednak gospodarka finansowa szwankowała, repertuar był zły, nie zaspakajał potrzeb rzesz robotniczych zespół był zbyt duży, gdyż są artysty, którzy dotychczas grali zaledwie jeden albo dwa razy. Dyrektorzy teatrów mimo pobierania wysokich gaź wpadli w długi.

W rezultacie wpłynęło to na obciążenie budżetu teatrów. Ubogi krewny nadużył zaufania bogatego wujka, szafując bezplanowo groszem publicznym. Z tą chwilą, gdy gospodarka ta zaczęła zagrażać interesom publicznym, TEATRY POWINNY BYĆ ZATO POCIĄGNIĘTE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Nawet miejski urząd kontrolny, a następnie związek rewizyjny samorządu terytorialnego zwróciły uwagę na te mankamenty.

Komisja teatralna pokrywała tę politykę, w której „erzatz“ nazywano „poziomem“. W konsekwencji uchwaliła ona dodatkową subwencję 110.000 zł. podwyższając w ten sposób ogólną subwencję do 450.000 zł. Całą sumę wypłacono z kasy miejskiej.

W konkluzji r. Potkański proponuje powołanie komisji 5-ciu dla zrewidowania gospodarki i wyświetlenia całej sprawy.

W dyskusji zabierają głos radni endeccy BELKA i GROCHOWSKI, którzy wygłaszają demagogiczne przemówienia, wskazując na to, że socjaliści zajmują się teatrem zamiast nędzą.

R. MALINOWSKI (OZN) oświadcza, że argumenty PPS-u są poważne, co zmusza radę do wkroczenia w tę sprawę.

R. STAWIŃSKI (PPS) daje odprawę endecji, która usiłuje przywdziać toż obrońcy proletariatu.

W głosowaniu przechodzi wniosek PPS, a do komisji wybrano pp. Potkańskiego, dr. Więckowskiego, Witaszewskiego, Domeradzkiego i Wirowskiego.

Interpelacje

R. ANDRZEJAK interpeluje prezydenta Godlewskiego w sprawie zajęcia w szpitalu św. Antoniego.

R. SZWAJDLER zapytuje przy okazji, czy dyrektorem tego szpitala nie jest przypadkiem żyd.

Prez. Godlewski oświadcza, że zajęcia miało miejsce z furiatami i że wydał zarządzenia, aby w przyszłości do podobnych zajść nie dochodziło.

Dyrektorem szpitala jest dr. Frenkel — ewangelik.

R. CIECHAŃSKI (O. N.) pyta: Ile

żydów pracuje w magistracie?

Prez. Godlewski: Pracuje około 4 proc.

Okrzyk z ław endeckich: Tak dużo! (Wesołość na sali).

Wreszcie prez. Godlewski zamyka posiedzenie o północy, życząc radnym wesołego spędzenia „tłustego czwartku“.

Przedstawicielom prasy oświadczył już po zamknięciu obrad: Cafe szczęście, że przewodniczę już tej radzie poraz ostatni.

ST. GEL.

„Położyć kres anarchii na uczelniach“

(Dokończenie).

Przeciętny czas studiów studenta politechniki lwowskiej wynosi 13,8 lat, a kończy studia przeciętnie zaledwie jedna trzecia zapisujących się na nie.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI: Ja mam w tej sprawie inne dane.

A co się stało z resztą?

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI: Odpadła ze studiów.

Tak, odpadła po drodze.

Niski poziom młodzieży

Jakie są tego przyczyny? — Przyczyn jest bardzo dużo. — Przede wszystkim niedostateczne przygotowanie młodzieży przychodzącej ze szkół średnich. Dla zorientowania się w ogólnych horyzontach umysłowych młodzieży wstępującej na politechnikę przeprowadziłem pewien egzamin dla sprawdzenia poziomu wykształcenia. Otóż wyniki są rewelacyjne.

Poziom umysłowy młodzieży kończącej szkoły średnie jest bardzo niski. Młodzież przychodząca obecnie na wyższą uczelnię nie zna zupełnie języków obcych, słabo zna polski, no, a pisać po polsku oczywiście nie umie, bo kto dziś to umie (ogólny śmiech).

Zbadanie ogólnego poziomu wykształcenia studentów wykazało, że np. 58 proc. studentów nie wiedziało, kto to był Rajmund Poincaré. Akwafortę określił student, idący na wydział architektury, jako ujęcie wodociągu, 38 proc. nie o niej wiedzieć nie mogło, 11 proc. nie wiedziało nie o Galileuszu, 18 proc. nie słyszało o Ryszardzie Wagnerze.

„Doktorskie zagadnienia“

Widać ślad, że coś w szkole średniej jest nie w porządku. — Uczniowie w szkole średniej są przeciążeni pracą. A po tym student nie potrafi dać odpowiedzi na najprostsze pytania. Szkoła średnia daje swym uczniom zagadnienie po prostu doktorskie, np.: zagadnienie, które mam wrażenie, poddała stara, doświadczona w tych sprawach nauczycielka w szkole żeńskiej: „Czy prawda jest, że bliskie współżycie zabija miłość?“

Młodzież przychodzi na wyższe uczelnie nie przygotowana, gdy wyższe uczelnie stawiają jej coraz większe wymagania. — Już po pół dyplomie student na

Zmiany personalne w min. sprawiedliwości

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dotychczasowy dyrektor departamentu ustawodawczego w ministerstwie sprawiedliwości, prof. Karol Lutoski zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. W związku z tym minister sprawiedliwości powierzył kierownictwo tego departamentu prokuratorowi Sądu Najwyższego, Krzysztofowi Bienkowskiemu. Zarazem kierownictwo nadzoru prokuratorskiego przy ministrze sprawiedliwości objął prokurator Sądu Najwyższego, Mieczysław Siewierski, po którym kierownictwo biura personalnego ma być powierzony dotychczasowemu prokuratorowi sądu apelacyjnego w Krakowie, Józefowi Kurkowskiemu.

Jednocześnie do współpracy z departamentem ustawodawczym został pozyskany sędzia Sądu Najwyższego, Stanisław Śliwiński, mający w najbliższym czasie objąć jedną z katedr na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego.

wydziale inżynierii politechniki lwowskiej ma przed sobą 26 egzaminów i wiele bardzo trudnych projektów. W tych warunkach człowiek kończący po 10 latach ciężkiej pracy politechnice, czuje się zupełnie wypompowany.

Wypadki rozbewstwienia

Dalszą przyczyną obecnego złego stanu rzeczy są stosunki na wyższych uczelniach.

Co jakiś czas zawieszono są wkłady z powodu przeróżnych niepokojów: na tle kwestii żydowskiej lub kwestii politycznych.

Młodzież akademicka chce rozwiązać kwestię żydowską. Na tym tle wybuchają nienastanne awantury. Atmosfera nie jest do wytrzymania. Jedyną reakcją władz akademickich to zawieszania i odwieszania wykładów.

Po wznowieniu wykładów przez kilka tygodni jest spokój. Później wszystko się powtarza od początku.

Bierne stanowisko senatów jest dla mnie nie zrozumiałe. — Jestem naukowcem z zamiłowania i szkoła dla mnie jest świętynią nauki. Jeżeli w tej szkole mamy do czynienia z WYPADKAMI ROZBESTWIENIA, GDY

10-CIU NAPADA NA JEDNEGO, KLUJE GO NOŻAMI, A NAWET ZABIJA, to ja się z tym nie mogę pogodzić i nigdy się nie pogodzę.

Ale to nie wszystko. Pozostają wystąpienia polityczne, skierowane przeciw rządowi, a nawet państwu.

Grupa terrorystów

Tu mówca przytacza szereg bardzo jaskrawych przykładów i oświadcza: Nie rozumiem dlaczego traktowany jest eksterytorialnie dom akademicki lub też ogród politechniki, gdzie schronić się może każdy rzemieślnik, ale policjant musi stać bezradnie u jego bram. Większość młodzieży akademickiej bez względu na przekonania polityczne chce przede wszystkim studiować.

Na politechnice lwowskiej studiuje około 3 tysięcy studentów. Z tego 800 należy do Bratniej Pomocy. Z tych 800 — 350 to jest MŁODZIEŻ NARODOWA I TA GRUPA TERRORYZUJE I PANUJE NAD CAŁĄ UCZELNIĄ. Rektor jest tu kompletnie bezsilny. Temu stanowi trzeba położyć kres. Uczelnia jest świątynią nauki, towarzystwa polityczne zaś winny być wprowadzone poza obręb uczelni.

Apeluję do pana ministra, aby BYŁ ŁASKAW POŁOŻYĆ KRES ANARCHII PANUJĄCEJ NA UCZELNIACH.

Wszystko, co powiedziałem nie jest krytyką w stosunku do pana ministra, dla którego mam bardzo wiele szacunku, widząc ile wysiłku, zdrowia i ile serca wkłada w swoją pracę.

PRZEWODNICZĄCY: Sądze, iż będę wyrazem wszystkich członków komisji, jeśli p. senatorowi premierowi Bartłowi serdecznie podziękuję za to przemówienie. (Oklaski).

Protest przeciw akademii lekarskiej w Łodzi

Sen. Kolankowski potwierdza wywody sen. Bartła co do niskiego przygotowania młodzieży wstępującej na studia uniwersyteckie.

Mówca w imieniu wydziałów lekarskich uniwersytetów w Polsce składa protest przeciwko zakładaniu akademii lekarskiej w Łodzi. Chodzi głównie o to, aby poziom nauk lekarskich nie był obniżany przez siły nie należące do wydziałów, bo dzisiaj jeszcze szereg katedr przy istniejących wydziałach lekarskich jest nieobsadzony z braku sił profesorskich.

Rozejm w Hiszpanii?

Prez. Azana nie dał się skłonić do powrotu

PARYŻ, 16.2. (PAT) — W pewnych kołach hiszpańskich, na ogół biorąc dobrze poinformowanych, zapewniano, iż roli mediatorów podjęły się rzekomo wysokie osobistości brytyjskie. Rozmowy rzekomo zostały już nawiązane na podstawie następujących trzech warunków:

1) Ewakuacja terytorium hiszpańskiego przez ochotników cudzoziemskich,

2) zapewnienie, iż nie będą stosowane żadne represje wobec republikańców i

3) usunięcie wszelkich wpływów obcych w chwili gdy naród hiszpański będzie decydował o swym losie.

W razie wypełnienia tych warunków MOGŁO BY BYĆ ZAWARTE ZAWIESZENIE BRONI.

PARYŻ, 16.2. (PAT) — Minister spr. zagr. rządu madryckiego del Vayo wyjeżdża dziś z powrotem do Hiszpanii. Przed wyjazdem min.

del Vayo odbył jeszcze jedną rozmowę z prez. Azana, usiłując nakłonić go do powrotu do Hiszpanii.

Jak słychać prez. Azana odmówił prośbie min. del Vayo, nie wierząc w możliwość stawiania dalszego oporu.

Rządowi madryckiemu wielce zależało na sprowadzeniu prez. Azana z powrotem do Hiszpanii, celem wzmocnienia swej sytuacji prawno-międzynarodowej.

Zasilki dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową

(Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zasilkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową.

Prawo do zasilków służy rodzinom żołnierzy, którzy odbywają:

1) czynną służbę wojskową w rezerwie, w pospolitym ruszeniu, w pomocniczej służbie wojskowej oraz w uzupełniającej służbie wojskowej na ćwiczeniach doskonalących;

2) zastępczą służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, jeżeli są jedynymi żywicielami rodziny, a nie mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej lub je utracili;

3) zasadniczą służbę wojskową jako ochotnicy w czasie mobilizacji lub wojny albo w przy-

padku, gdy tego wymaga interes obrony państwa, stwierdzony uchwałą rady ministrów.

Za rodzinę żołnierza, uprawioną do zasilków, uważa się:

żonę, również i sądownie rozłączoną (separowaną), jeżeli mąż jest prawnie obowiązany do jej utrzymania, dzieci ślubne, uprawione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Osoby uprawnione do zasiłku obowiązane są niezwłocznie zawiadomić zarząd właściwej gminy lub urząd konsularny o wszelkich okolicznościach, które powodują zmniejszenie wysokości zasiłku, wygaśnięcie prawa do zasiłku lub zupełne albo też czasowe wstrzymanie wypłaty zasiłku.

Himmler w Warszawie?

Goering nie przybędzie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach politycznych rozeszły się wieści, że w nadchodzącym sezonie polowań dyplomatycznych w tym roku nie weźmie udziału marszałek Goering, który bawił już trzykrotnie na polowaniach w Białowieży.

Natomiast twierdzą, że przybędzie przywódca SS Himmler. Przyjazd jego ma nastąpić w bardzo

nieodległym czasie.

Himmler należy do najwplywowszych osobistości w Rzeszy. Po kanclerzu, po Goeringu, bezwzględnie to najwplywowsza dzisiaj osobistość w Trzeciej Rzeszy. Himmler który jest jednocześnie szefem Gestapo, kilkakrotnie już wyjeżdżał w misjach reprezentacyjnych zagranicę. Przed przyjazdem Hitlera we Włoszech bawił w Rzymie.

Nieszczęsna eksterytorialność

Po zgłoszeniu szeregu postulatów, mówca odpowiedział sen. Bartłowi w sprawie dotyczącej awantur na uniwersytecie i politechnice lwowskiej. — Jaka młodzież wypuszcza gimnazjum, taką mamy na uniwersytetach. Młodzież ta jeszcze w pewnej swej części do stanu pełnej i istotnej wolności obywatela akademickiego nie dorosła. Przyczynia się do tego w dużym stopniu istnienie nieszczęsnej eksterytorialności oraz autonomii złe pojęcia. Od szeregu lat rektorowie, jak i senaty uniwersyteckie pozostawione są same sobie bez żadnej opieki i egzekutywy. To też rektorowie nie mogą wiele zdziałać, gdyż młodzież ucieka się do gwałtu i występuje agresywnie przeciw władzom. Liczba awanturujących się jednak maleje. — Boliem młodzież pragnie uczyć się, by dać państwu siły potrzebne do życia państwowego politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Walka z podżegaczami powinna być prowadzona energicznie, a pełną ochronę należy zapewnić chcącym spokojnie i pozytywnie pracować.

Ideom owej fałszywej „leżyzny“ trzeba przeciwstawić szacunek dla rozumu. Tu najważniejszą metodą jest odbudowa swobodnego życia akademickiego.

„Usunąć żydów!“

SEN. REMBIELIŃSKI twierdzi, że dla uregulowania stosunków należy oddzielić na uczelniach Polaków od żydów, a jeśli ci ostatni nie zechcą, trzeba zupełnie usunąć żydów z wyższych uczelni, aby je uchronić od ciągłego wrzenia. Trzeba dalej zśrodkować życie akademickie w uczelniach i nie poddawać go ze wewnętrznym wpływem partyjnym.

Na zakończenie przemówił min. Świętosławski.

Dziennikarz

wysiedlony z Wilna

Wileński korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dużą sensację wywołało zarządzenie starosty grodzkiego w Wilnie z dn. 14 b. m. nakazujące drowi Franciszkowi Anciewiczowi opuszczenie miasta do dn. 18 b. m.

Organ Ozone w Wilnie „Kurier Wileński“ ogłasza, że dr. Anciewicz jest współpracownikiem tego pisma a z wykazu artykułów Ancwicza widać, że zajmował się przede wszystkim sprawami rosyjskimi i kampanią anty bolszewicką.

Anciewicz zdał w r. ub. doktorat z prawa politycznego i był asystentem przy katedrze prof. Komarnickiego.

Wysokie podatki

od „tanio nabytych“ majątków w Niemczech

BERLIN, 16.2. (PAT) — Ukazało się rozporządzenie, na którego podstawie b. żydowskie majątki, przed siębiorstwa itp. w Niemczech, które przeszły w ręce aryjskie, będą opłacały podatek dochodowy w wysokości 70 proc. zysku, osiągniętego przez nowych właścicieli, względnie nawet 100 proc., o ile chodzi o majątki ziemskie.

Tak wysoka stopa podatkowa motywowana jest tym, że nowi aryjscy właściciele żydowskich przedsiębiorstw nabywają je na ogół na niesłychanie korzystnych dla siebie warunkach, powinni zatem ponosić większe świadczenia na rzecz zbiorowości.

Anglia idzie arabom na rękę

aby na wypadek konfliktu świat muzułmański nie zajął wobec niej wrogiego stanowiska

Delegacja żydowska ma opuścić konferencję londyńską

LONDYN, 16.2. (PAT) — Konferencja palestyńska zakończyła pierwszy tydzień swoich obrad. Nie można utrzymywać, że ten pełny tydzień prac konferencji przyczynił się do jakiegokolwiek postępu jej prac. Co prawda należy wziąć pod uwagę trudności techniczne konferencji, jak np. okoliczności, iż rząd brytyjski w istocie rzeczy prowadzić musi dwie równoległe konferencje palestyńskie: jedną z arabami, a drugą z żydami i że wszystkie swoje enuncjacje i uwagi powtarzać musi dwa razy. Ponadto posiedzenia z arabami przedłużane są również wskutek konieczności tłumaczenia każdego słowa na język arabski. Mimo to jednak, uwzględniając że prawie codziennie odbywały się dwa posiedzenia: jedno z arabami, a drugie z żydami, rezultat pierwszego tygodnia jest bardzo niski.

Taktyka rządu brytyjskiego w ciągu tego pierwszego tygodnia polegała głównie na tym, aby jednej delegacji przedstawić argumenty drugiej. Rząd brytyjski referował arabom sprawę, przedstawioną przez żydów, zaś żydom sprawę, przedstawioną przez arabów.

Taktyka wyraźnie wskazuje na chęć rządu brytyjskiego doprowadzenia do tradycją uświęconego BRYTYJSKIEGO KOMPROMISU, który prawdopodobnie polegać będzie na danym żydom zapewnieniu, iż rząd brytyjski nie dopuści do utworzenia całkowicie niepodległego państwa arabskiego.

Arabom z drugiej strony ma być zagwarantowane ograniczenie żydowskiej imigracji do Palestyny. Jak dotąd dyskusje z arabami nie zaprowadziły daleko, głównie dlatego, że arabowie z uporem utrzymują swoje roszczenia do niepodległej Palestyny, opierając je na obietnicach Mac Mahona z 1915 r. Rząd brytyjski zaś obstaje przy swoim stanowisku, że obietnice Mac Mahona nie dotyczą Palestyny. Aby nie zatrzymać dalszych obrad z arabami wyłoniono obecnie brytyjsko - arabską komisję, która specjalnie zajmie się interpretacją korespondencji Mac Mahona z Husseinem. Ale już sam fakt zgody rządu brytyjskiego na tego rodzaju mieszaną komisję oraz zgoda W. Brytanii na opublikowanie trzymanej dotąd w tajemnicy korespondencji Mac Mahona z Husseinem do wódz, że ze strony brytyjskiej istnieje

TENDENCJA PEWNYCH USTĘPSTW

na rzecz arabów pod tym względem. Przypuszczają, że o ile rząd brytyjski nie zgodzi się na całkowitą niepodległość Palestyny, jako samodzielnego państwa arabskiego, to jednak gotów będzie przyznać pew

Paragraf aryjski w zreszeniu asystentów uniwersytetu J. P.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zreszenie asystentów uniwersytetu J. P., w obecności 83 członków uchwalilo wprowadzenie do statutu paragrafu aryjskiego.

Uchwalono również rezolucję, do magającą się nie mianowania w przyszłości na stanowiska naukowe żydów i osób pochodzenia żydowskiego.

8 lat więzienia za „hańbienie rasy”

NORYMBERGA, 16.2. (PAT) — Żyd Kurt Leiser został skazany przez sąd krajowy na 8 lat ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw za t. zw. „hańbienie rasy”.

negu rodzaju statutu autonomicznego Palestyny, w którym byłaby zdecydowana przewaga arabów i w którym żydzi byłiby zagwarantowaną pod każdym względem mniejszością.

Premier Chamberlain odbył dzisiaj przed poł. w obecności min. Mac Donalda konferencję z przewodniczącym delegacji żydowskiej dr. Weizmanem i, jak przypuszczają, w rozmowie tej zaznajomił go z planem brytyjskim. Rząd brytyjski poinformował mial przywódcę żydowskiego, że w pewnych chwilach dziejowych najwyższe nawet roszczenia etyczne muszą być podporządkowane koniecznościom rządzenia.

Rząd brytyjski, jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych uważa, że nie może obecnie pozwo-

lić na to, aby 15 milionów arabów na Bliskim Wschodzie zajęło STANOWISKO WROGIE WOBEC W. BRYTANII

i aby na wypadek konfliktu międzynarodowego świat arabski uległ wrogim W. Brytanii wpływom.

W kołach żydowskich panuje wielkie rozgoryczenie i żydzi odgrają się, iż ze swej strony przejdą do taktyki sabotażu i teroru, o ile taka jedynie polityka popłaca. Negatywne stanowisko żydowskie ponoszą się miało tak daleko, że żydzi, jak twierdzą w kołach żydowskich, odmawiają dalszego udziału w konferencji. Tym też ma się tłumaczyć fakt, że wbrew zapowiedzi, nie odbyło się dzisiaj posiedzenie rządu brytyjskiego z delegacją żydowską.

Dr. Weizman miał jakoby zako-

ńczyć premierowi Chamberlainowi, że wobec propozycji, wysuwanych przez rząd brytyjski, a gojących — zdaniem żydów — zarówno w deklarację Balfoura, jak i statut mandatowy, DELEGACJA ŻYDOWSKA NIE WIDZI CELU KONTYNUOWANIA ROKOWAN.

Mimo to przypuszczają, iż w końcu żydzi zgodzą się z ew. narzucenym brytyjskim projektem kompromisu, zwłaszcza o ile rząd brytyjski równocześnie zgodzi się dopuścić nadwyżkę emigracji żydowskiej na pewne obszary kolonialne imperium brytyjskiego, udzielając żydom na tych obszarach specjalnych praw i przywilejów.

Propozycje brytyjskie co do przyszłości ustroju Palestyny wysunęto zostały już zresztą dzisiaj przez min. Mac Donalda na posiedzeniu z delegacją arabską. Narazie jednak propozycje jego nie znalazły przychylnego oddźwięku wśród arabów i rzecznik arabów palestyń-

skich Jemal Hussein w replice, udzielonej min. Mac Donaldowi oświadczył, iż tych samych gwarancji i przywilejów dla mniejszości żydowskiej, jakie przewiduje projekt brytyjski, opierający swoją alternatywną propozycję na konieczności tych właśnie gwarancji dla żydów, może udzielić żydom również niepodległe państwo arabskie.

Broń niemiecka

JEROZOLIMA, 16.2. (ZAT) — Sąd wojskowy skazał wczoraj w nocy na karę śmierci trzech terrorystów arabskich, ujętych w czasie starcia bandy terrorystów z wojskiem. Na procesie demonstrowano przed sądem broń pochodzenia niemieckiego, którą znaleziono u podsądnych.

JEROZOLIMA, 16.2. (PAT) — Władze zarządziły stan wyjątkowy w dzielnicy arabskiej z powodu zamordowania ubiegłej nocy arabskiego policjanta.

MINEROGEN F. F. PRZY ZAPARCIU, ZABURZENIACH TRAWIENIA I OTYŁOŚCI
Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Do nabycia w aptekach

„Tragedia” rasistowska Imredy'ego

Premier, który przeprowadzał ustawy antyżydowskie, miał w swych żyłach krew żydowską

BUDAPESZT, 16 lutego.

O ile ustąpienie rządu węgierskiego Imredy'ego, walczącego z wielkimi trudnościami wewnętrznymi, było oczekiwane w stolicy, to jednak podzielało ono, jak sensacja, gdy premier na posiedzeniu partii rządowej, które odbyło się w czasie przerwy w obradach parlamentu, podał bezpośrednio motywy, które go do ustąpienia zmusiły. Musiał się przekonać, że sam jest żydowskiego pochodzenia i wobec tego czuł się zmuszony zrezygnować z dalszego prowadzenia spraw państwowych.

Po tej rewelacji można było zaobserwować w kuluarach znaczne zamieszanie. Dały się jednak słyszeć również głosy, że premier, który projekt ustawy antyżydowskiej ufundował na za-

sadzie rasistowskiej, nie przysłużył się dobrze krajowi.

W szerokich kołach opinii publicznej ten zwrot uważany jest za tragiczny przykład, iż więzy chrześcijańsko - żydowskie na Węgrzech są o wiele silniejsze, niż w innych krajach.

Na konferencji partii jedności premier Imredy powiedział:

— Około Nowego Roku w stolicy zaczęły się rozpowszechniać pogłoski, mające za temat moje żydowskie pochodzenie ze strony matki. Zbadałem to i postarałem się o akty chrztu mojej matki i babki. Wynika z nich, że obie były ochrzczone. Stwierdziwszy następnie, że rodzice obojga moich dziadków również posiadali, narówni z ich rodzicami, akty chrztu, uspokoiłem się

całkowicie (!). Gdy pogłoski nie milkły, opublikowałem wszystkie posiadane daty w swoim przemówieniu w dniu 15 stycznia i z tych danych wyciągnąłem wniosek, że nie tylko moi dziadkowie, ale również ich rodzice i dziadkowie byli chrześcijanami.

Przed kilku dniami doszły do mojej wiadomości nieznane mi dotychczas informacje, zaprzeczające moim danym, a mianowicie, że rodzice mojej babki (która, jak wiadomo, zamieszkiwała na Morawach), ze strony ojca pochodzą nie z żydowskiej rodziny, ale że wraz z synem, mieszkającym w kraju (a więc z moim pradziadkiem ze strony matki) wychrzcił się w 1814 roku. Wynika więc z tego, że mój przodek przed 125 laty w wieku 7 lat przyjął chrzest.

Po zbadaniu tych informacji uznałem za wskazane opublikować faktyczny stan rzeczy, aby mnie nie pomawiano o wprowadzenie w błąd opinii publicznej. W związku z tym uznałem za swój obowiązek zrezygnować z mojej działalności politycznej. Może być podane w wątpliwość, czy w tych warunkach moja osoba może być brana pod uwagę przy prowadzeniu polityki rządowej, którą uważam za słuszną i konieczną (?) Moje osobiste obowiązki wykonam; oświadczam, że wszystkimi siłami starać się będę służyć ojczyźnie i narodowi i wytrwam, cokolwiek nastąpi!

Należy dodać, że już od końca ubiegłego roku w węgierskich kołach politycznych kolportowano genealogię Imredy'ego, w której wspomniano o jego babce na zwiaskiem Sünger, stu procentowej żydówce oraz prababce półżydówce.

Genealogia ta została powiela na i była kolportowana w całym mieście, co skłoniło Imredy'ego przed paru tygodniami do podania w przemówieniu publicznym w Baja całej genealogii. Imredy oświadczył wówczas kategorycznie, że nie ma przodków żydów i twierdził, że w jego żyłach nie ma ani kropli krwi żydowskiej.

Teleki utworzył rząd

BUDAPESZT, 16 lutego. — (PAT). Hr. Teleki utworzył dzisiaj po południu nowy rząd. — W skład nowego gabinetu weszli wszyscy ministrowie poprzedniego rządu. Jedynie stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego objął b. min. oświaty Hermann.

Program ten sam

BUDAPESZT, 16 lutego. — (PAT). Prezes rady ministrów Teleki oświadczył, iż skład nowego rządu jest dostatecznym dowodem zamiaru kontynuowania polityki b. premiera Imredy, zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak i zagranicznej. — Nowy rząd zamierza stanowczo przeprowadzić ustawy dotyczące żydów i rolnictwa.

Zdecydowana zmiana kursu w stosunku do żydów w Rumunii?

LONDYN, 16.2. (ZAT) — Bukareszteński korespondent „Times” informuje, że w polityce rządu rumuńskiego w kwestii żydowskiej zaznacza się zdecydowany zwrot ku lepszemu. Korespondent wymienia kilka faktów, mających — jak sądzi — świadczyć o tym zwrocie. Kilku set uchodźców żydów z Austrii i Sudetów, nielegalnie przybyłych do Rumunii, wypuszczonych zostało na wolność i oddanych pod opiekę organizacji żydowskich. Licz

ni żydzi, których pozbawiono koncesji na sprzedaż artykułów monopolowych, otrzymali je obecnie z powrotem. Kwestia emigracyjna ogranicza się do żydów, którzy nie potrafili dowieść swych praw obywatelskich, przy czym nie doznają oni żadnych ograniczeń z wyjątkiem tego, że nie opuszczają Rumunii w obawie, że nie otrzymają zezwolenia powrotu do kraju.

Charakterystyczne jest, że jedna z ostatnich enuncjacji rządowych, po wyliczeniu stosunku państwa do wszystkich mniejszości z wyjątkiem żydowskiej, zaznaczyła, że w stosunku do „innych” mniejszości, czyli do żydów, stosowana będzie równość praw.

Zdaniem dziennikarza angielskiego, zwrot w rumuńskiej polityce

stosunku do żydów przypisać należy dwóm czynnikom, z których pierwszym jest wzmocnienie żywiołów demokratycznych na świecie, które objawiło się w ostatnich publicznych enuncjacjach prezydenta Roosevelta, premiera Chamberlaina i ministra Bonnetta. Drugim czynnikiem jest obawa Rumunii, że stosowanie przesładowań przeciwżydowskich odbije się ujemnie na życiu gospodarczym kraju.

WYSTAWA OBRAZÓW

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 12-iej w południe w lokalu Żyd. Kl. Mottorowego (Moniuszki 2) otwarta zostanie wystawa obrazów artystów - malarzy braei Cytryn, laureatów nagrody Żyd. Tow. Krzew. Sztuk Pięknych w Warszawie.

Obsunęła się góra

WIEDEN, 16.2. (PAT) — Wznosząca się nad jeziorem Mondsee w Austrii góra Schober poczęła się od wczoraj obsuwać, niszcząc ruiny zamku Wartenfels.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10
W 2-gim tygodniu rekordowego powodzenia

CENY ZNACZNIE ZNIZONE na wszystkie seanse od

09 KONFLIKT
zł.
wg. powieści Giny Kaus p. t. „Siostry Kleh”
W roli głównej CORINNE LUCHAIRE
niezapomniana bohaterka f. „Więzienie bez krat”

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki. M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1); A. Rychter i B. Loba (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Rytel (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — W dniu 28 lutego r. b. urządza dodatkowa komisja poborowa dla RKM Miasto II.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników. Zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z kódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urządza w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

KONTROLA MIEJSC SPRZEDAŻY MIĘSA. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi zarządził przeprowadzenie kontroli wszystkich miejsc sprzedaży mięsa (jatek) celem stwierdzenia ich stanu sanitarnego. Dozory kontrolujące spisały kilkanaście protokołów oraz opieczętowały dwie jatki.

NOWY ORDYNATOR W SZPITALU ŚW. JÓZEFA. — Zarządzeniem p. prezydenta miasta ordynatorem oddziału ginekologicznego w szpitalu św. Józefa w Łodzi został mianowany dr. Henryk Hofman.

Wizyta p. Kwapińskiego u p. prez. Godlewskiego

Jak się dowiadujemy, nowo wybrany prezydent m. Łodzi p. Jan Kwapiński złożył podczas onegdajszego pobytu w naszym mieście, wizytę tymczasowemu prezydentowi miasta, p. Mikołajowi Godlewskiemu.

Podczas tej wizyty omawiane były aktualne sprawy kódzkiego samorządu.

O wizycie tej zarząd miejski wydał krótki, oficjalny komunikat. (g)

Jutro w szkołach dzień wolny od nauk

W związku z uroczystościami żałobnymi po śmierci Papieża Piusa XI, na zarządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, jutro w szkołach wszystkich typów i stopni nauki nie odbędą się, młodzież natomiast weźmie udział w nabożeństwach żałobnych.

Szkoły zaopatrzone w odborniki radiowe umożliwią uczniom wysłuchanie dziś odczytu E. J. ks. biskupa Tomczaka o zmarłym Papieżu. Odczyt nadany będzie o godz. 11.30.

Uroczystości żałobne zakończą się jutro o godz. 12 w południe. (l)

Nowe przedszkole przy ul. Sędziowskiej

Zarząd miejski w Łodzi postanowił w bieżącym roku budżetowym zorganizować 4-oddziałowe przedszkole miejskie w przeznaczonym na ten cel budynku miejskim przy ulicy Sędziowskiej 18. W tym celu nastąpi zakup niezbędnych jeszcze 2 kompletów mebli dla tego przedszkola. Podkreślić należy, że brak przedszkola w tej dzielnicy Łodzi dawał się poważnie odczuwać.

Dziś ostatnia próba

polubownego zlikwidowania konfliktu w przemyśle kotonowym

Dziś pod przewodnictwem radcy ministerstwa opieki społecznej Węgierowa, który jest przewodniczącym komisji rozjemczej dla przemysłu kotonowego, odbędzie się obustronna konferencja z udziałem przedstawicieli zw. zawodowych i przemysłu (po dwóch ławników z każdej strony).

Na konferencji przedstawiciel rządu zaproponuje stronom polubowne załatwienie sprawy układu zbiorowego, o ile zaś porozumienie nie zostanie osiągnięte, w przyszłym tygodniu zbierze się komisja rozjemcza i wyda orzeczenie, wiążące obie strony.

*
Okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski, jako arbiter w sądzie między związkami właścicieli autobusów, a zw. zaw. transportowców ZPZZ ogłosił orzeczenie, normujące warunki płac w przedsiębiorstwach autobusowych. Układ zbiorowy, zawarty w styczniu r. b., obowiązuje na-

dal, jeżeli chodzi o warunki pracy. Płace zostały natomiast podwyższone: dla kierowców I kat. do 60 zł. (dawniej 58) tygodniowo, kierowców II kat. 55 zł. (dawniej 53 i pół zł.), III kat. 49 (dawniej 47 zł.), pomocników 44.50 zł., konduktorów 36.50 zł. i 31.50 zł.

Orzeczenie jest obowiązujące.

Dnia 16 lutego 1939 r. zmarł członek Stowarzyszenia
b. p. JÓZEF MAHLER
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 17 lutego o godz. 12 w południe z domu przedpożrebowego.
O łezny udział w pogrzebie uprasza PP. Członków
ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAZERÓW L. O. H. P.

Kioski -- słupy reklamowe projektują wprowadzić inwalidzi w miejsce budek z papierosami

W trosce o zewnętrzny wygląd miasta, władze administracyjne i samorządowe, działające wspólnie, usunęły w ubiegłym roku ze śródmieścia wszystkie kioski z wodą sodową, pozostawiając jedynie kioski tytoniowe inwalidów wojennych.

W dalszym ciągu tej akcji porządkowej mają być w bieżącym roku usunięte ze śródmieścia wszystkie bez wyjątku kioski. Ponieważ realizacja tego projektu pozbawiłaby wielu inwalidów źródła utrzymania, związek inwalidów podjął akcję o częściową choćby zmianę zarządzenia władz na korzyść inwalidów.

Przed wszystkim związek wystąpił z projektem wzniesienia w szeregu punktach miasta, w śródmieściu, specjalnych kiosków, stanowiących zarazem słupy reklamowe. Kioski te, o estetycznym wyglądzie dopasowanym do otoczenia, nie specjaliby ogólnego wyglądu ulicy, a równocześnie służyłyby dla umieszczenia plakatów przez koncesjonowane biuro, prowadzone również przez związek inwalidów.

Miejsca, gdzie stanęłyby owe słupy - kioski, rozmiary i szczególne architektoniczne byłyby, oczywiście, uzgodnione z władza-

mi budowlanymi i administracyjnymi.

Ponieważ nawet w wypadku uwzględnienia tego projektu i tak część kiosków musiałaby ulec likwidacji, związek proponuje przesunięcie ich na dalsze ulice ze śródmieścia.

Jeżeli chodzi o kioski z wodą sodową, słodyczami itp., to urządzanie ich będzie dopuszczalne jedynie na ulicach dalszych, nie w centrum, a dalej na placach, skwerach i w parkach z tym zastrzeżeniem, iż muszą być doprowadzone do stanu wskazanego przez władze budowlane.

Przebudowa ulic w roku 1939

Konferencja w magistracie w sprawie projektowanych robót drogowych

W związku z potrzebą ustalenia i uzgodnienia planu inwestycyjnych robót drogowych w roku 1939, odbyła się wczoraj w zarządzie miejskim konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych tymi robotami instytucji użyteczności publicznej, jak: Elekrownia, P. A. S. T., urząd teletechniczny, tramwaje kódzkie i dojazdowe oraz z udziałem przedstawicieli starostwa grodzkiego, policji, straży ogniowej i odnośnych agend miejskich.

Obecnym na konferencji przedstawiono plan robót drogowych na rok 1939.

Uczestnicy konferencji poin-

formowani zostali, gdzie i jakie roboty będą realizowane, jakiego rodzaju nawierzchnie otrzymają ulice oraz w jakim terminie zostaną wykonane.

Jednocześnie skonfrontowano plany robót inwestycyjnych instytucji zainteresowanych w robotach drogowych miejskich. — Chodzi o uzgodnienie tych robót, zwłaszcza wiążących się z ewentualnym przenoszeniem kabli i urządzeń technicznych podziemnych. Istnieje tu plan umieszczenia ich pod chodnikami, a nie pod jezdnią.

W ogólnym zarysie przedstawiony został plan robót na ulicach przelotowych.

Kontynuowana będzie budowa ul. Piotrkowskiej, Rzgowskiej. Rozpocznie się przebudowę ul. Głównej, Al. Kościuszki od Andrzeja do Bandurskiego, ul. Kilińskiego od Przejazdu do Głównej, ul. Nawrot od Piotrkowskiej do Kilińskiego i Narutowicza od Piotrkowskiej do Trębackiej.

W projekcie jest danie ulicy Trębackiej od Narutowicza do Zagajnikowej nawierzchni gładkiej, a na Zagajnikowej od Trębackiej do Spornej prowadzone będą roboty ziemne. Szczególną uwagę zwróci się na zabruki ulic na peryferiach miasta we wszystkich jego dzielnicach.

Na budowę ulic preliniuje się zł. 3.600.000.

Projektowana podwyżka płac dla pracowników ubezpieczalni społecznej

Jak nas informują, z dniem 1 kwietnia r. b. ma zacząć obowiązywać nowy układ zbiorowy dla pracowników ubezpieczalni społecznej, przewidujący podwyżkę płac do 100 zł. miesięcznie dla pracowników najniższych kategorii.

Podwyżka ta dotyczy będzie w Łodzi ponad 800 pracowni-

ków ubezpieczalni społecznej.

Jak się dowiadujemy, projekt układu obecnie znajduje się w ministerstwie opieki społecznej, które w połowie marca ma powiadomić związki pracownicze czy zatwierdziło projekt czy też zamierza przeprowadzić zmiany w projekcie.

Aresztowano 4 nożowców w pociągu Warszawa—Poznań

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W pociągu osobowym nr. 131, jadącym z Warszawy do Rydzyszczyna i Poznania w pobliżu stacji Sochaczew wybuchła bójka na noże między kilku pijakami. W czasie bijatyki pijacy wybili wiele szyb, w wagonach napadali na pasażerów i kluli ich nożami. Kilka osób

zostało poranionych, a kilka kobiet dostało ataku nerwowego.

Dopiero gdy pociąg zatrzymał się na stacji w Sochaczewie policja dworcowa położyła kres krwawemu zajściu, aresztując 4 sprawców: Stanisława Tubora, Jana Ptasznika, Franciszka Pileckiego i Franciszka Wojnicza. Osadzono ich w więzieniu.

W marcu nastąpi wznowienie zastępczej służby wojskowej

W grudniu ub. r. została przerwana na zastępczą służbę wojskowa na okres zimowy.

Jak się obecnie dowiadujemy, w początkach marca r. b. nastąpi wznowienie zastępczej służby wojskowej.

Wydział wojskowy zarządu miejskiego w Łodzi w dniu wczorajszym

Nowe telefony oddz. pośrednictwa pracy

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Łodzi powiadamia, że wskutek przeciążenia rozmowami dotychczasowych aparatów telefonicznych w oddziale pośrednictwa pracy w Łodzi przy ul. Curie-Skłodowskiej 6 (dawniej ul. Podleśna) zainstalowano dodatkowy aparat telefoniczny i wobec tego oddział pośrednictwa pracy obsługiwany jest obecnie przez 3 aparaty, a mianowicie:

Kierownik oddziału Nr. 110-81.
Kancelaria oddziału dodatkowy — Nr. 110-81.

Dział zatrudnienia Niepodległościowców i Inwalidów Nr. 180-52.

Dział pośrednictwa robotników wykwalifikowanych Nr. 142-84.

Dział pośrednictwa młodocianych — dodatkowy Nr. 142-84.

Nie wyrzucajcie zużytych znaczków pocztowych

Zarząd dziecięcego radiowego klubu zbieraczy znaczków pocztowych zwraca się tą drogą do wszystkich swoich rówieśników oraz osób starszych o przysyłanie do lokalu klubu (ul. Radwańska 66) zużytych znaczków pocztowych, które najczęściej wyrzuca się, jako bezużyteczne. Znaczki te dziecięcy radiowy klub zbieraczy znaczków pocztowych segreguje, a następnie przesyła do Polskiego Biura Krzyża, który z kolei ze sprzedaży tych znaczków uzyskuje fundusz na biblioteki dla żołnierzy i radiofonizację świetlic żołnierskich.

W poniedziałek zarząd klubu przekaże zarządowi Polskiego Biura Krzyża przeszło 100 tysięcy znaczków pocztowych uporządkowanych, wyczyszczonych i całkowicie przygotowanych do wysyłki za granicę.

Po MILION... DO KOLEKTURY nr. 100

więc PRZYJDŹ, WYBIERZ swój los i ZWYCIĘŻ w walce o byt.

Losy do I-ej klasy poleca: oddział w Łodzi,

Andrzeja 2 „PROMIEN”

Ciągnięcie już 23 lutego r. b.

BEZWZGLĘDNE OSTATNIE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI P. T. „SZALEŃSTWO”

urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50.

W sobotę, dnia 18 lutego r. b. o godz. 4 po poł. ostatnie abonamentowe przedstawienie pięknej sztuki p. t. „Szaleństwo” w Teatrze Miejskim.

W środę, dnia 22 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. jedyne abonamentowe przedstawienie w Teatrze Polskim niebywalej komedji w 3-ach aktach p. t. „Subretka” w roli głównej gościnnie wystąpi p. Stefania Jarkowska.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w Bibliotece im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50

Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

Kierownik przedzalni skazany za zatrudnienie robotników ponad 8 godzin i w niedzielę

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadał wczoraj Maksymilian Brenner, kierownik Łódzkiej Przedzalni Zarobkowej, przy ul. Senatorskiej 35.

Brenner postawiony został w stan oskarżenia z tytułu zatrudniania robotników ponad 8 godzin na do-

bę, oraz w niedzielę i święta.

W wyniku rozprawy referat karny skazał Brennera na 2 miesiące bezwzględnej aresztu i 200 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 14 dni aresztu.

Wczoraj w Łodzi...

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Północnej wóz powożony przez Józefa **ARPIAKA** (Piekarska 28) przejechał nad **SYMONA LICHTENBERGA** (Zawiszy 1).

Bolesław DAWIT (Obornicka 4) wskutek wybuchu benzyny doznał ciężkich poparzeń rąk, podbrzusza i twarzy.

W domu **Hindy Federman** przy ul. Mickiewicza 7 od iskier z komina zapalił się dach. Płonienie przedostało się przez sufit do mieszkania **Józefa MASZEWSKIEGO**. Przybyła na miejsce straż ogniowa po niespełna godzinie pożar ugasiła. Straty stosunkowo nieduże.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza został pobity **Mojżesz FUKS** (Kubka 4).

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej został najechany przez wóz **Czesław KORZENIOWSKI** ze wsi Zyguntów.

Przed domem przy ulicy Cegielińskiej 51 została najechana przez samochód **Walentyna MROZEK** (Cegielińska 19), która odniosła ogólne obrażenia cielesne.

Przy ul. Magistrackiej 8 spadł ze schodów 5-letni **Bogusław SOKOŁOWSKI**. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu i odwieziony został do szpitala **Anny Marii** w stanie ciężkim.

Z mieszkania **Mordki BERKANA** (Leśna 5-7) skradziono garderobę i bieliznę o ogólnej wartości 1500 zł. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W Zabieńcu pod Łodzią przy ulicy Krakowskiej 87 zmarł 8-letni **Marian Marciniak**. Dochodzenie ustaliło, iż ostatnio chłopiec przyglądając się, jak ojciec rąbać drzewo, został przez niego wskutek nieostrożności uderzony obuchem siekiery w głowę. Początkowo po wypadku chłopiec czuł się względnie dobrze, niebawem jednak nastąpiły komplikacje mózgowo i chłopiec zmarł.

Nad rzeką **Wartą** w odległości 6 kilometrów od **Radomska** przechodzący tamteży z pracy 60-letni **Jan Zatonia** ze wsi **Kowarczów**, gm. **Konary**, pow. **radomszczański** dostał nagle ataku serca i wpadł do wody. Zatonia uratował **Zwłoki** wydobyto dopiero po 2 dniach.

Zabawa w schronie

Najefektowniejsza i najoryginalniejsza zabawa taneczna odbędzie się w schronie przeciwlotniczym i przeciwgazowym w sobotę od godz. 21 przy ul. **Kilińskiego 73**, urządzona staraniem komendy **OPL Bloku 803** w **Łodzi**, która urozmaicona będzie różnymi niepodziwkami jak: występy artystów, przeróżne filmowe, loteria amerykańska itp.

Cały dochód z tej imprezy przeznaczony jest na **LOPP**.

Bilety wejścia w cenie zł. 1.50 wraz z garderobą otrzymać można w piątek od godz. 2 po poł. i w sobotę od 9 rano w komendzie **OPL Bloku 803** przy ul. **Kilińskiego 79**.

Bufoet zaopatrzone w zimne i gorące potrawy.

Dwa przedłużenia tramwajowe

na ul. Narutowicza i na Polesiu Konstantynowskim

Na ostatnim posiedzeniu kolegium zarządu miejskiego była omawiana sprawa rozbudowy sieci tramwajowej w Łodzi.

Jak się okazuje, obecnie toczą się rokowania między magistratem a dyrekcją **KEL** w sprawie zawarcia umowy o przedłużeniu torów tramwajowych dwóch linii łódzkich.

Przewiduje się mianowicie

wybudowanie nowego przedłużenia tramwajowego dla **Polesia Konstantynowskiego**. Nowa linia biegnąca **Aleją Unii** od **11 Listopada, ul. Srebrzyńska, ul. Orzechowa, ul. Solec, ul. Szlachecką i ul. Siewną do granic miasta**. Długość tej linii wyniosłaby około 2 i pół km.

Druga projektowana linia byłaby przedłużeniem „siódemki” i „dwójki” na ul. **Narutowicza**

od ul. **dr. Stefana Kopcińskiego (Zagajnikowej)** do ul. **Konstytucyjnej (około 1 km.)**. (rt)

RADIO

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.00 „Manon” — opera Massenet
PRAGA (470)

21.10 Uwertura **Weisa**, Fragmenty z koncertu skrzypcowego **Lalo i Tańce symfoniczne Griega**

KALUNDBORG (1250)

20.10 Recital fortepianowy (Sonata **Beethovena**, Fragment **Es-moll Szuberta** i **Intermezzo C-dur — Brahmsa**)

PARYŻ (1648)

00.00 Concerto grosso Nr. 8 **Corellego**, „Popołudnie fauna” **Debussy’ego** i **Symfonia z organami Saint-Saensa**
PARYŻ (432)

21.30 Uwertura „**Jaś i Małgosia**” **Humperdincka**, **Suita Ravela**, „**Sen nocy letniej**” **Mendelssohna**, **Suita dziecięca** **Ingelbrechta** i **Szeherazada** **Korsakowa**

STRASSBURG (349)

21.15 „**Aida**” — opera **Verdiego**

BERLIN (356)

20.10 **Symfonia E-moll Czajkowskiego**

LANGENBERG (456)

22.15 **Koncert fortepianowy B-dur — Brahmsa**

SZTUTGART (523)

19.15 „**Zemsta nietoperza**” — operetka **J. Straussa**

MONACHIUM (405)

21.00 **Symfonia Nr. 2 Malipiera** i **Symfonia V Beethovena**

BUKARESZT (365)

19.35 „**Tosca**” — opera **Pucciniego**

SOTTENS (443)

22.00 „**Rycerskość wieśniacza**” — opera **Mascagniego**

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 **Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka**

11.00 „**Noc 29 listopada 1831 roku**”, słuchowisko dla dzieci starszych

11.25 **Nieznani pieśniarze (płyty)**

12.03 **Audycja południowa**

14.00 **Muzyka (płyty)**

15.00 „**Na szerokim świecie**” — audycja dla młodzieży

15.30 **Muzyka obiadowa**

16.08 **Wiadomości gospodarcze**

16.20 **Rozmowa z chorymi**

16.35 **Robert Schumann: Obrazki karawalowe z Wiednia op. 26 (fortepian)**

17.00 „**Nasze sprawy**” — gawęda

17.15 **Recital wiolonczelowy Michalina**

17.45 „**Tętniące serca**” **Selmy Lagerlöf**

18.00 **Pieśni w wyk. Janiny Szczygłówny**

18.30 „**Miłość dar nieba zbyt drogi**” — kurant staroświecki

19.00 **Transmisja z Zakopanego fragmentów narciarskiego biegu patrolowego**

19.15 **Koncert rozrywkowy**

20.40 **Dziennik wieczorny**

21.00 „**Loteria**” — frazka w jednym akcie ze śpiewami **Moniuszki**

22.00 „**Artur Górski**” — szkic literacki

22.15 **Muzyka (płyty)**

Sensacyjny program rewelacji

TABARIN MISS BARTIRA - gwiazda CASINO de PARIS

DEBORAH KAY — fenom. tancerka akr.
NICO ROSCHIN — non plus ultra

Biskup dr. K. Tomczak o zmarłym Papieżu Piusie XI



Dzisiaj o godz. 11.30 zabierze głos przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia **J. E. ks. biskup dr. Kazimierz Tomczak**, który mówił będzie o **Papieżu Piusie XI**. Przemówienie **J. E. ks. biskupa sufragana skierowane** będzie do uczącej się młodzieży wszystkich szkół na terenie całej Polski i transmisje tożsame zostanie na wszystkie stacje polskie.

W związku z tym władze szkolne wydały polecenie, aby na terenie zakładów naukowych zarówno stopnia licealnego, średniego jak i powszechnego — umożliwiono młodzieży

wysłuchanie tego przemówienia.

Przy cierpieniach mózgowych, nerwowych i rdzenia pąciowego, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** powoduje regularne wypróżnienie oraz wydatnie ułatwia proces trawienia żołądkowego i przemiany materii.

Ofiary

Zarząd i rada pedagogiczna **gimnazjum I. Kacnelsona** składa na **Dom Sierot, Północna 38**, zł. 60.—

Z MŁ. WIZO

W sobotę, dn. 18 bm. o godz. 18 w lokalu własnym (**Piotrkowska 86**) odbędzie się wieczór dyskusyjny pod kierownictwem p. inż. **Kfozenberg**.

było w zupełnym porządku ze zdrowiem, tak że aż potrzebny był wyjazd w daleki świat po odzyskanie sił. Szereg lat zdala od sceny, którą tak ukochała, a która ją tak serdecznie przyjęła i rozpieściła powodzeniem. Jak to będzie? Czy stara miłość rzeczywiście nie rdzewieje? A przede wszystkim, czy artystka zachowała jeszcze te walory, które z niej uczyniły ulubienicę naszą? Dochodziły naprawdę głosy ze stolicy, gdzie przed tym grała „**Subretkę**”, że wszystko jest w najlepszym porządku, że gra **Jarkowskiej** nawet się przez okres tej przymusowej przerwy pogłębiła, nie tracąc jednocześnie nic ze swego wdzięku. Nie wiem, czy rozumiecie uczucie, z jakim szedłem na premierę. Było w nim sporo zakłopotania, trochę bicia serca, wewnętrzny rumieniec, jakiegoś jak by onieśmienie, radość, tłumiona niepewnością. W drodze do teatru człowiek naprawdę się wyżywał.

A rezultat? Wszystko jest, iak to się mówi, w najlepszym porządku. **Jarkowska** zachowała wdzięk młodości, bezpo-

średniość odczuwania i ujawniania uczuć, swobodę na scenie. A jednocześnie pogłębiła się odtwórczo; panuje nad głosem, który jej już nie płata figielków, trzyma w garści mocno odtwarzaną postać. Jeśli jest chwilami groteskowa, to dlatego, że taką chce być, a nie, że tak jej wychodzi. To jest właśnie owo pogłębienie, które na szczęście absolutnie nie wpłynęło na czującą swobodę i wdzięk dziewczęcy, a raczej wprost dziecięcy.

Jeśli chodzi o wykonawczy nie innych ról, to naogół obsada była dobrana szczęśliwie. **P. Dywińska** nie była wprawdzie an american girl w tym sensie, w jakim chciał by ją widzieć na iwnie upraszczający sobie typy autor, ale miała wiele szczerości w ujęciu postaci ekscen-trycznej **Auriol** i panowała nad rolą. Pełna wytworności i godności była p. **Biesiadecka**, a w kulminacyjnym punkcie akcji (4 obraz) miała przy telefonie scenę na wyjątkowo wysokim poziomie dramatycznej sztuki odtwórczej **W** epizodycznych

TEATRY

TEATR MIEJSKI
Dziś o 18-ej arcydzieło **Słowackiego „Kordian”** w inscenizacji **L. Schillera**. Przedstawienie zakupione przez wydział oświaty i kultury. **Passe-partout** i abonamenty nieważne

Znakomita komedia „**Szaleństwo**” dana będzie jutro o 16-ej (przedstawienie sprzedane) oraz o 20.30.

W pełnych próbach pod reżyserią **L. Schillera „Nasze miasto”**.

TEATR POLSKI
Stefania Jarkowska, która święci 1-gromne tryumfy w wesołej sztuce **Devala „Subretka”** występuje codziennie o 20.30 wiecz. w teatrze **Polskim**. Reżyseria **Z. Biesiadeckiego**.
W niedzielę o 16-ej „**Temperamenty**” **Cwojdińskiego**.

„**NIEBIESKIE MIGDAŁY**”
Teatr kukielkowy dla dzieci „**Kot w butach**” (**Al. Kościuszki 57**) gra w niedzielę o godz. 12-ej i 16.15 baśń zimową p. **„Historia cała o niebieskich migdałach”**.

OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY
Nieodwołalnie ostatnie 3 dni ciekawej wystawy związku zaw. pol. art. plastyków - **Łodzi**. Ci wszyscy miłośnicy sztuki, którzy dotąd nie obejrżeli wystawy, uczynią to niewątpliwie w ciągu ostatnich dni jej trwania.

Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę. Wystawa otwarta w parku **Sienkiewicza** codziennie od godz. 11 — 20.

NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA

indywidualne wycieczki od zł. 75.—

NA TARGI BRYTYJSKIE DO LONDYN

indywidualne wycieczki zł. 225.—

NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY

wyjazdy w każdą środę zł. 400.—

PO SŁOŃCE POŁUDNIA M/S PIŁSUDSKI

WYCIECZKA MORSKA zł. 660.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO FRANCJI, ANGLII I BELGII

Zapisy przyjmuje: **POLTOUR**

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. **Traugutta 2.**

TELEFON 120-37

Premiery teatralne

„SUBRETKA” Komedia Devala ze Stefanią Jarkowską

Autor nie jest nowym członkiem. Widzieliśmy już kilka jego komedii na scenie naszych teatrów. Powiedzmy od razu, że „**Subretka**” nie należy do najlepszych w jego dorobku. Ci amerykańskie - selfmademani, którzy w chwili krachu od razu opadają ręce, oraz ta drobna francuzeczka, która w najcięższym momencie bierze na swoje wątle barki fantastyczną wprost pracę fizyczną i odpowiedzialność, ta młoda amerykańska, która jest erotycznie zepsuta do szpiku kości, na tle tej właśnie francuskiej anielicy — to wszystko traci albo groteskowo przesadą, albo naiwnością. Cała intryga szyta jest bardzo grubym ściąganiem. Od pierwszej chwili już wiadomo, co będzie i jak się ta awantura zakończy, ani przez chwilę nikt na widowni nie wierzy, że **zbankrutowany milioner** wyskoczy oknem, że **Eryk** zwiąże się z **Auriol**, że **Francoise** nie wyjdzie z wszyst-

kich perypetii zwycięsko. Jedy-ną właściwie niespodzianką, jeśli chodzi o umoralniające komedijki dla małych dzieci, jest lokaj **Joris**, który postępuje tak, jak w życiu, a mianowicie w momencie katastrofy domaga się zaległej pensji i odchodzi bez najmniejszego żału. Ta jego „brutalność” życiowa jest wprost sympatyczną na tle wło-czących się po scenie aniołów, wkole i wykolejonych.
Ale nie o sztukę w tym wypadku chodzi. Najważniejsza „rzecz” — to **Stefcia Jarkowska**, której przez wiele już dłu-gich i pełnych niepokoju lat nie oglądaliśmy na scenie, tęskniąc do niej z sentymentem wieloraki-m: u nas się przecież urodziła, u nas wychowała (oczywiście w sensie teatralnym), w nas zrodziła pierwszą niewinną mi-łość do czarującego pisklęcia, rozwijającą się w miarę dojrze-wania obiektu. Byliśmy zante-pokojeni. Podobno coś tam nie

rolach zaprezentowała się z naj lepszej strony, zarówno pod względem warunków, jak i wysiłku, p. **Starkówna**, oraz niezawodna p. **Dąbrowska**.

W męskiej obsadzie ciężar komedii spoczywa na barkach **Eryka Carringtona**, który w wykonaniu p. **Korwina** nie był może dostatecznie amerykańsko-brylowaty i kanciastv, ale drał życie i naturalnością **Deskona**ła postać lokaja **Jorisa** stworzył p. **Dejunowicz**. Wiele pracy i wysiłków włożył z nowo-dzeniem w rolę p. **Arnoldt**, jako zrujnowany milioner.

Całość, jak już zaznaczyliśmy, wartości literackiej nie posiada, ale słucha się komedijki z przyjemnością, a odnowienie znajomości ze **Stefcią Jarkowską** czyni ten wieczór jednym z najprzyjemniejszych.

Dekoracje p. **Axera** na poziomie, a główne tło akcji starannie i sumiennie obrobione w granicach przepychu, na jaki sobie nasz teatr pozwolić może.

G. Was.

Pójdźmy ich śladem...

Podajemy fakt godny zanotowania. Na dorocznym walnym zebraniu członków koła łódzkiego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów uchwalono opodatkować się na cel ufundowania ścigacza im. wicepremiera inż. K. Kwiatkowskiego w wysokości pół proc. od poborów netto przez okres pięciu miesięcy.

Fakt ten niewątpliwie będzie bodźcem dla wszystkich wolnych

zawodów bowiem nieobecność kogokolwiek w zbiorce na tak patriotyczny cel jest poprostu nie do pomysłenia. Przy wspólnym wysiłku społeczeństwo województwa łódzkiego będzie wzorem ofiarności dla innych, musi być, najpierwsze wśród pierwszych. Czas nagli!... Do pierwszego września r. b. ścigacz okręgu łódzkiego musi mieć pełne pokrycie.

Z mieszkania, z wozu i z kieszeni...

Znów 5 złodziei wpadło w ręce policji

Do sklepu Kazimierza Bożyka przy ul. Lagiewnickiej 23, dostali się włamywacze, którzy w trakcie kradzieży zostali spłoszeni i rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu jednego ze złoczyńców ujęto. Okazał się nim 15-letni zaledwie 15 lat Roman NIEWIADOMSKI (Lagiewnicka 78). Przekazano go izbie zatrzymań.

Przed wejściem do szpitala im. Poznańskich przy ul. Sztetlinga skradziono Alojzowi Sontagowi z Zelowa portfel z zawartością około 300 zł. gotówką. Na miejscu przestępstwa aresztowany został WAJS MAN (Krótka 14), wielokrotnie karany złodziej.

Na ulicy Piotrkowskiej na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z torebki zatrzymany został L. KONIARSKI (6 Sierpnia 14).

Na ulicy Rokicińskiej trzech osobników skradło z furgonu rzeźnicze go 40 kilogramów mięsa na szkodę Ludwika Rotha (Szosa Rokicińska nr. 1), który na chwilę wraz ze swym czeladnikiem, Julianem Cynapoldem oddalił się do pobliskiej piwiarni. Złodzieje zostali w porę spozstrzeżeni. W wyniku pościgu dwóch z nich ujęto, trzeci zdołał

CAPITOL

„STRACHY”

Dziś i dni następnych!
Dziś i dni następnych!
Dziś i dni następnych!

Wg. powieści MARI UKNIEWSKIEJ
Oryginalny w treści, śmiały w ujęciu i kapitalnych zdjęciach, film, o którym prasa zagraniczna wyraża się z zachwytem.

Reżyserował: Eugeniusz Cęskalski
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA

wycieczki indywidualne
WYCIECZKI NA SYCYLIĘ

(Pobyt w Taorminie)
Wyjazdy 1-go każdego miesiąca
Zł. 865.—

WYCIECZKA DO SAN-REMO

od 3 — 27 marca Zł. 595.—
PO SŁOŃCE POŁUDNIA

na M-S „Pilsudski”
7 — 30 kwietnia Zł. 660.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:
ANGLII, FRANCJI, BELGII, PALESTYNY

i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL

Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Czy Łódź otrzyma kredyty niemieckie?

W dostawie maszyn z Rzeszy nastąpiło zahamowanie

We wczorajszym „Głosie Porannym” donieśliśmy o zabiegach przemysłu włókienniczego w sprawie uzyskania niemieckich kredytów 10-letnich na maszyny. Starania te włączy się z podpisaniem we wrześniu r.ub. umowy polsko - niemieckiej w sprawie 120-milionowego kredytu inwestycyjnego dla Polski.

Kredyty te objąć miały dostawy maszyn niemieckich dla przemysłu motoryzacyjnego, chemicznego, spożywczego i włókienniczego.

Przemysł włókienniczy — jak już donieśliśmy, — zgłosił zapotrzebowanie na maszyny w szeregu działów produkcji, łącznej wartości ponad 6,5 miliona złotych.

Inwestycje te umożliwić mają przemysłowi włókienniczeemu usprawnienie produkcji, obniżenie jej kosztów przez modernizację fabryk, stworzenie nowych działów produkcji (np. na odcinku surowców i włó-

kien krajowych), zwiększenie eksportu i t. d.

Podania złożone przez firmy przemysłu włókienniczego są przedmiotem badań specjalnej komisji przy min. przem. i handlu oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, który bada zdolność kredytową firm, ubiegających się o te maszyny.

Jest rzeczą zrozumiałą, że inicjatywa przemysłu włókienniczego nie przesądza jeszcze bynajmniej faktu, czy kredyty, o jakich przemysł ten zabiega, zostaną mu faktycznie przez dostawców niemieckich przyznane. O trudnościach, jakie w tej mierze mogą powstać, świadczy m. in. poniższy komunikat związku izb przemysłowo - handlowych R. P.

„We wrześniu ub. r. podpisany został, jak wiadomo, układ z Niemcami w sprawie dostaw inwestycyjnych na warunkach kredytowych, który przewidywał dostawę maszyn na dogodnych warunkach kredytowych, poza normalnym obrotem clearingowym.

Wiadomość o układzie tym wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie sfer gospodarczych, stwarzała bowiem perspektywę szybkiego a dogodnego zaopatrzenia się w potrzebne maszyny i urządzenia.

Szereg zgłoszeń skierowany został do ministerstwa przemysłu i handlu, niestety, jednak mimo, iż od zawarcia układu upłynęło przeszło 4 miesiące, dotychczas brak wiadomości o konkretnym załatwieniu zgłoszonych wniosków.

Nowy statut T-wa Kredytowego

W Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi odbyło się zebranie pełnomocników własności nieruchomości dla uchwalenia nowego statutu organizacyjnego władz towarzystwa.

W zgromadzeniu wzięło udział 68 pełnomocników. Przybył również z Warszawy delegat min. skarbu p. Wysocki.

Po objęciu przewodnictwa przez prezesa komitetu nadzorczego dyr. Neugebauera przystąpiono do poprawek do statutu, które przedstawiał dyr. Smarzyński.

Referent wystąpił z wnioskiem, by w dyrekcji towarzystwa zasiadło dwóch dyrektorów z poza towarzystwa. Zgłoszono również wniosek, dopuszczający tylko jednego dyrektora z poza członków towarzystwa. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Ref. Smarzyński odczytał do końca zgłoszone poprawki do statutu. Dla uzupełnienia statutu posiedzenie zostało odroczone na termin późniejszy.

Nowa fabryka przemysłu Inziarskiego

W Wilnie powstała nowa placówka przemysłu Inziarskiego. Kapitał zakładowy wynosi 1 milion złotych, przy czym fabryka zostanie wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, potrzebne do przeróbki lnu we wszystkich jego formach (6 pakulek, 3 maszyny do czesania lnu i kilka maszyn turbin do trzepania lnu). Zakupiony na Kresach Wschodnich len będzie wywożony w stanie tylko przerobionym.

W nowej fabryce znajdzie zatrudnienie 400 pracowników, co wpłynie dodatnio na rynek pracy w Wilnie.

Izby przemysłowo - handlowe, zwłaszcza prowincjonalne, spotykają się ustawnie z zapytaniami i wnioskami co do przyspieszenia i ułatwienia procedury, związanej z wprowadzeniem w życie postanowień układu.

W związku z tym wyjaśnić należy, iż całkowita dyspozycja w zakresie wykonania praktycznego zawartej umowy leży w rękach ministerstwa przemysłu i handlu.

Lakoniczny komunikat oficjalnej reprezentacji sfer gospodarczych świadczy o tym, że na odcinku dostaw maszyn niemieckich dla Polski z przyczyn, których związek izb nie wyjaśnia, powstały pewne zahamowania.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 284.90, Bruksela 59.45, Aoperga 110.90, Helsingfors 10.96, Londyn 24.85, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork — kabel 5.30.25, Oslo 124.80, Paryż 14.05, Sztokholm 128.10, Zurych 120.60 Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.23, floreny holenderskie 283.90, franki francuskie 13.99, szwajcarskie 120.10, funty angielskie 24.76, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 89.20, korony norweskie 124.20, duńskie 110.49, szwedzkie 127.50, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16.30, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 70.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. poź. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 90.50, seria 95.25, II em. 91.50, seria 96.50, 4 proc. dolarowa 44, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.38, odcinki po 100 zł. — 66.88, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, drobne odcinki — 67.50, 5 proc. kolejowa 68.50 — 69, 5 proc. Warszawa z roku 1933 — 73.88 — 74, odcinki po 1.000 zł. 75.63 — 75.75, 5 proc. Warszawa stare 77, 5 proc. Łódź z r. 1933 — 67 — 67.50, 4 i pół proc. ziemskie 64, 4 i pół proc. Warszawa 74.75 — 75, 5 proc. Lublin z r. 1933 — 62.50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 131.50, Bank Handlowy 59.75, Bank Zachodni 42, Cukier 36.50 — 37, Wegiel 38.75 — 39.50 — 39.25, Lilpopy 95 — 94.50 — 95, Norblin 104.50, Ostrowiec 77.50 — 77.25, Starachowice 57.75 — 57.50, Żyrardów 65.60 Leszczyński 135.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 1.000 zł. — 60, po 500 zł. — 61, Rudzki 12.75 w zaofiarowaniu, akcje Banku Wileńskiego go Ziemińskiego 95.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno
Dolarówka 43.75
Inw. I em. 90.25
Inw. II em. 91.25
Konsolid. 68.00
Wewn. 66.00
Bank Polski 131.00 130.00
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.15	—	14.40
Pszenica zbier.	20.00	—	20.25
Mąka pszenna 30%	39.00	—	40.00
35%	38.00	—	39.00
50%	34.50	—	36.00
65%	33.00	—	34.00
Otręby pszen. gr.	11.25	—	11.50
Otręby żytnie	9.75	—	10.00
Gryka	21.50	—	22.00
Kasza gryczana	37.50	—	38.50
Peluszka	21.00	—	23.00
Seradela	22.00	—	24.00
Wyka jara	19.00	—	20.00
Łubin niebieski	10.50	—	11.50
Rzepak ozimy	53.00	—	56.00
Rzepak jary	45.00	—	48.00
Siemien lniane	59.00	—	60.00
Siano I gat.	6.50	—	7.50
Słoma żytnia	4.50	—	5.00
Gorzyczka	58.00	—	60.00
Mak niebieski	95.00	—	100.00
Tendencja spokojna.			
Ogólny obrót: 1.783 tonn.			

zbiec. Zatrzymanymi okazali się Edward RUSEK (Niciarniana 11) i Henryk DARNIKOWSKI (Rokicińska 109). Osadzono ich w więzieniu. (I)

KINO
EUROPA **Dziś powtórzenie premiery!**
P. 4. 6. 8. 10.

Sensacyjno-erotyczny film sagadek i powikłań
ALIBI
(KTO ZABIŁ?)
W roli głównej mistrz masek
ERYK STROHEIM
Film najnowszej prod. francuskiej 1938/39

Nowości wydawnicze

P. BRUNTON: „Sześćkami Jogów”. Przekład W. Dynowskiej. (Książnica - Atlas. Lwów - Warszawa).

W pięknej książce autor opisuje dzieje swej wędrówki po Indiach. Zagadnieniem głównym, wokół którego skupia się treść jego przeżycia, jest gorące, spontaniczne szukanie Prawdy, której nie znalazł na Zachodzie i po której udał się do Indii, by jej szukać w głębiach mistycznego życia Wschodu.

Nie zatrzymuje się na powierzchownych wrażeniach. Szuka Prawdy istotnej, wartości nieprzemijających, prawdziwego szczęścia. Pyta nieustannie: „Czy istnieje jakiś sens, jakiś cel naszego życia?”

Eksperymenty fakirów, fałszywa duchowość pseudo - jogów nie przemawiają do niego. Krytyczny umysł i intuicja pomagają mu przedzierać się przez rzeczy nieistotne, sięgać do źródeł czystej duchowości. Stopniowo „święte Indie” odsłaniają przed nim tajemnice swego wewnętrznego życia. Wielcy jogowie, medycy, astrologowie czytając w duszy jego jak w rozwartej księdze i widząc w niej ciągłe pragnienie prawdy, ukazują mu głębie prastarej wiedzy, odwiecznej mądrości.

Ale tu powstaje nowe zagadnienie. Ostry krytycyzm i sceptycyzm, charakterystyczny dla człowieka Zachodu, stał się przeszkodą w przyjęciu ujranej Prawdy. Ale jednocześnie dusza jego woła o tę Prawdę. Nie mogąc przekroczyć swego wątplenia, człowiek Zachodu staje w obliczu zupełnej przegranej. I wówczas spotyka jednego z wielkich mędrców Indii — Sri Ramana Maharishi. Milczący medrecz długie lata spędził na samotnych rozmyśleniach. Bezgranicznie duchowy spokój promieniuje od całej jego postaci. On to wprowadza autora w taką głębię ducha, w której przezwyciężając zwątpienie, poznaje Prawdę.

„Wiem jedno — pisze Brunton — że jakież wody ogromnej rzeki, nieskończonego bezmiernego spokoju płyną tuż około mnie, że wielka cisza przenika najdalsze zakątki mej duszy, a mózg nigdy nie znający spoczynku pod drżącym natłokiem myśli, zdaje się wchodzić w rytm równy, dający ukojenie”.

123-letnia zmarła w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie w mieszkaniu swego wnuka, przy ul. Dzielnej 43, zmarła w dniu wczorajszym najstarsza kobieta w Polsce, żydówka Estera Finkelsztajnowa, urodzona w roku 1816, a więc licząca 123 lata.

Finkelsztajnowa doniedawna mieszkała w Radzyminie, gdzie była właścicielką domu.

Zmarła pozostawiła 5 pokoleń w liczbie 125 osób.

PROSZKI MIGRENO-NEUROVIN
KOCUTER
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITPA
ZŁOŻENIE PROCENOWE TYTUŁU W HIGIENICZNYM TORREBRACIACH.

Szwecja

Na ogół nierokujące nadziei perspektywy gospodarcze Szwecji, jakie istniały w czasie lata i początku jesieni b. roku polepszyły się znacznie w ciągu ostatniego kwartału 1938 roku. Produkcja i handel zagraniczny przestały się cofać, a niektóre działy produkcji, a przede wszystkim przemysł żelazny i włókienniczy, wykazały znaczne ożywienie. Mimo polepszenia koniunktury, liczyć się trzeba z kureżeniem się obrotów handlu i przemysłu.

Handel zagraniczny Szwecji w roku ub. wykazał znacznie lepsze, niżeli spodziewano się rezultaty. Wartość obrotu towarowego z zagranicą nie osłabła jednakowoż rekordowej cyfry z roku 1937, obniżając się z 4.123 do 3.907 milionów kr. Pomimo to rezultat ten uważany jest za zadawalający. Bilans handlowy Szwecji był, jak zwykle, pasywny, saldo ujemne wzrosło z 123 milionów kr. w r. 1937 do 229 milionów kr. w roku ub.

Dwie bardzo ważne pozycje eksportu szwedzkiego, mianowicie drzewo i celuloza, wykazały w roku 1938 znaczny spadek; należy spodziewać się, że eksport drzewa w ciągu b. roku nadal zmniejszy się, gdyż kartel europejski, w celu zapobieżenia niższej cen, zredukował również kwotę eksportową, przypadającą na Szwecję. W przyszości należy liczyć się z dążeniem do stopniowego rozbudowania przemysłu uszlachetnienia metali w Szwecji. — Szwedzki przemysł mechaniczny, posiadający w tej dziedzinie poważne możliwości. Szwecja eksportowała w roku ub. maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych ogółem za 117,2 milion. kr., co wynosi 1,2 milion. kr. więcej niż w roku 1937 przemysł budowy okrętów wykazał w roku ub. również dodatnie rezultaty. Stecznie sprzedano zagraniej statków za 50 milionów koron. Eksport rud i kamieni wykazał rekordowe wyniki.

Według ogłoszonych ostatnio sprawozdań, z działalności banków i przedsiębiorstw przemysłowych, wypłacono w roku 1938 mniej więcej te same dywidendy co w roku 1937.

Komunikat Ż. T. K.

Dziś odczyt. Dziś, w piątek, dnia 17 b. m. o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu T-wa odczyt red. Sz. Infelda n. t. „Cmentarze żyd. i synagogi w okolicach Łodzi”.

Wycieczki. Jutro, w sobotę, dn. 18 b. m. odbędzie się wycieczka do fabryki chemikali „Barwazol”. Zbiórka uczestników w lokalu T-wa o godz. 9 punkt.

Wieczór klubowy dla członków T-wa i ich rodzin odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 22-ej we własnym lokalu.

Wyjazdy do Zakopanego. Sekretariat przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na wyjazd na obóz do Zakopanego. Uczestnicy korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Kursy języków. Sekretariat Ż. T. K. (Piotrkowska 101, tel. 121-53) przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kurs języka angielskiego dla zaawansowanych oraz na kurs języka i literatury żyd.

Andrzej Marusarz czwarty!

Niemiec z Sudetów, Berauer, wygrał kombinację klasyczną St. Marusarz, bezkonkurencyjny w skokach, ale w sumie na 7-mym miejscu

ZAKOPANE, 16 lutego. (Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“ M. L.).

Niemcom wyraźnie wali karta! Kombinacja klasyczna (bieg 18 km. i skoki), która była zaw sze domeną narodów Północy, a głównie norwegów, przyniosła najzupełniej nieoczekiwany sukces Niemcom.

Zwycięzca Gustl Berauer jest w narciarstwie niemieckim postacią zupełnie nową, pochodzi bowiem z Sudetów. Tak więc, gdybyśmy przyjrzyli się tym zawodnikom, którzy dla Niemiec wywalczyli sukcesy w FIS-ie, okazało by się, że właściwie tylko Christl Cranz jest rodowitą Niemką. Jennewein i Lantschner to Austriacy, a Berauer pochodzi z Czech!

Berauer miał skoki zupełnie przeciętnej długości 64 i pół i 66,5. Nasz Marusarz był wprawdzie w skokach bezkonkurencyjny i osiągnął długości: 73,5 i 71,5, ale wobec słabego wyniku w biegu, uplasował się dopiero na siódmym miejscu. Mimo to odnieśliśmy w kombinacji duży sukces. Andrzej Marusarz znalazł się na czwartym miejscu, a w pierwszej 15-tce jest ponad to St. Marusarz, Wnuk i Orlewicz. Wyniki te uznać trzeba za duży sukces wobec silnej konkurencji.

Fantastyczny wynik Kuli

Wczoraj na Krokwi były nowe próbné skoki. Tym razem rewelacją był nie Marusarz, Ruud, czy Bradl, ale małutki, 16-letni Jan Kula. Skoczył on wspaniale 85,5 metra!!!

Birger Ruud miał 73 mtr., Myhra 77 mtr., młodszy Ruud 70 mtr., a Bradl 77,5 mtr. Ponad 10 skoczków osiągało łatwo 70 mtr., co daje przedsmak wspaniałej walki, jaka rozegra się przy konkursie otwartych skoków. Wynik małego Kuli jest wręcz fantastyczny i napa wa nas jak najlepszymi nadziejami na niedzielę. Niespodziewanie bowiem przybył nowy konkurent faworytów na pierwsze miejsce.

Na stadionie

Konkurs skoków do kombinacji norweskiej wywołał niebywałe zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 20 tys. widzów. Punktualnie o godzinie 12-iej na stadion przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą swiatą, powitany hymnem narodowym. Pan Prezydent Rzplitej z zainteresowaniem śledził przebieg konkursu.

Konkurs odbył się w czasie pięknej pogody, przy temperaturze powyżej zera. Skocznia była doskonale przygotowana, śnieg był mokry i tępy, rozbieg wskutek tego mało nośny.

W konkursie bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Marusarz, który jeszcze raz potwierdził swą przynależność do elity najlepszych skoczków świata. Styl Marusarza był niezwykle piękny. — Równie prowadzenie nart, wzorowe wychylenie ciała do przodu i spokojna postawa w locie. Marusarz osiągnął 73,5 i 71,5 m., ale niestety pięknymi skokami nie zdołał nadrobić tej straty punktów, jaką poniósł w biegu na 18 km.

Ze skoczków polskich poza Stanisławem Marusarzem, nad-

zwyczaj dobrze wypadł pod względem stylu i długości skoku — Andrzej Marusarz. Nie źle skakał Wnuk oraz Gut-Szerba.

Zawodnicy norwescy mieli na skoczni szczególnego pecha. — W pierwszej serii skoków wszyscy norwegowie, z wyjątkiem Fosseide, mieli skoki z upadkiem. — Spowodowało to dużą stratę punktów i zepchnęło norwegów na dalsze miejsca.

Ogółem do konkursu skoków zgłoszono 35 zawodników. Startowało 34 (polak Marek wycofał się). Po pierwszym skoku wycofał się również Niemiec Burk, tak, że ostatecznie sklasyfikowano 33 skoczków.

Wyniki konkursu skoków

Oficjalne wyniki konkursu skoków do biegu złożonego przedstawiają się następująco:

1) STANISŁAW MARUSARZ (Polska)	73,5	71,5	227,5
2) Lahr (Niemcy)	67	72	214,8
3) ANDRZEJ MARUSARZ (Polska)	64	65	208,1
4) Berauer (Niemcy)	64,5	66,5	206,1
5) Sellin (Szwecja)	63,5	63,5	203,1
6) Merz (Niemcy)	64,5	65,5	200,5
7) Meergans (Niemcy)	65	61	198,5
8) WNUK (POLSKA)	62	65	192,9
9) Fosseide (Norwegia)	61,5	55,5	191,4
10) ROJ (POLSKA)	55,5	59,5	191,2
11) BECKER-GEWONT (POLSKA)	61	59,5	188,1
12) SOWIŃSKI (POLSKA)	57	59,5	187,4
13) Gamma (Szwajcaria)	55,5	52	181,8
14) ORLEWICZ (POLSKA)	52	54	180,9
15) JAN MARUSARZ (POLSKA)	55	55,5	177,4
16) GÓRSKI (POLSKA)	49	50,5	171,6
17) GRANFELD (POLSKA)	53,5	55	170,2
18) Teodor Dawidek	54	54	161,2
19) Kvanli (Norwegia)	71 z up.	69,5	154
20) Odden (Norwegia)	62 z up.	58,5	132,6

Wyniki kombinacji

Oficjalne wyniki biegu złożonego o mistrzostwo świata przedstawiają się następująco:

1) Berauer (Niemcy)	429,6
2) Sellin (Szwecja)	426,6
3) Fosseide (Norwegia)	422,4
4) MARUSARZ A. (Polska)	410,6
5) Meergans (Niemcy)	408,5
6) Merz (Niemcy)	403,0
7) MARUSARZ ST. (Polska)	391,3
8) WNUK (Polska)	391,5
9) Gamma (Szwajcaria)	390,3
10) Lahr (Niemcy)	388,8
11) ORLEWICZ (Polska)	374,4
12) Hoffsbaken (Norwegia)	370,1
13) Odden (Norwegia)	368,1
14) Kvanli (Norwegia)	365,5
15) Westberg (Szwecja)	361,6
16) ROJ (Polska)	360,9
17) GÓRSKI (Polska)	359,1
18) GRANFELD (Polska)	344,2
19) SOWIŃSKI (Polska)	341,2
20) Soguel (Szwajcaria)	330,5

Rozmawiamy z mistrzami F.I.S.

Jennewein „oblewa“ swój tryumf. -- Rominger wywalczył tytuł w podróży poślubnej

(Korespondencja specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)



ROMINGER

Mistrzem kombinacji alpejskiej został najnie spodziewanej juniorek z Arlbergu — Josef Jennewein. Niemcy nie liczyli sami na niego i z pewnością cieszyłoby się bardziej, gdyby tytuł wziął Rudi Cranz, jedyny z czwórki ze swastyką, który nie pochodzi z b. Austrii. Z sympatyczną sylwetką Jenneweina nie godzi się jakoś stanowisko „gemeinschaftsführera“, jakie dziś zajmuje w organizacji Hitler-Jugend w Ordenburgu.

Jennewein ma w sobie dużo pogody i życia. Obserwowaliśmy to dziś wieczór, kiedy w towarzystwie księcia pszczyńskiego „oblewał“ swój wielki tryumf na dancingu „Mascotte“. Jest

przy tym skromny i nie chce o sobie mówić, w przeciwieństwie do innych bardzo zarozumiałych mistrzów. — Zresztą, nie miałby chyba wiele do powiedzenia, jako, że jego międzynarodowa kariera zawodnicza jest jeszcze krótką. Coprawda jeździ on na nartach od... trzeciego roku życia, ale dotąd zdążył zdobyć tylko dwa tytuły mistrza juniorów b. Austrii. Przyjaźni się z Walchem, z którym razem trenuje i obecnie jadą na międzynarodowe mistrzostwa Francji i Niemiec.

Mistrzem świata w slalomie został, jak przewidywano Rudolf Rominger. Gdyby startował Emile Allais, byłibyśmy świadkami pojedynku dwóch słynnych szkół narciarskich: szwajcarskiej i francuskiej.

Zwycięstwo Romingera było z trudem wywalczone, konkurencja bowiem i bez Allaisa była diabelnie silna. Ale nie dziwnym się Romingerowi, że nie podkreślił wyraźniej swej przewagi nad Niemcami, którzy zro-

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
wypicie
Primeros
GUM. I
Odrzucajcie energicznie wszystko inne.

bili w tej konkurencji olbrzymie postępy, zdradźmy jednak tajemnicę: Rominger przybył do Zakopanego z niedawno, gdyż przed trzema miesiącami poślubił małżonkę, a była to ich właściwie podróż poślubna.

— Pracuję w St. Moritz, jako instruktor narciarski — opowiada nam Rominger, kiedy dwie godziny po zwycięstwie złożył mi mu wizytę w „Carltonie“ i teraz jest u nas, rzecz zrozumiała, pełnia sezonu. Nie było nawet czasu na zajęcie się żoną, nota bene, moją uczenicą, ani też na przygotowanie się do mistrzostw świata. Nie uwierzy pan, że w St. Moritz trenowałem przed wyjazdem wszystkie go 5 dni, a w Zakopanem — 4 dni. To „dużo — za mało“!

— Który to już jest tytuł mistrzowski, jaki pan zdobył?

— Czwarty. W Innsbrucku wygrałem kombinację i zjazd, a w Engelbergu — slalom. Dziś dorzuciłem czwarty tytuł mistrzowski, a drugi w slalomie.

— Ile lat pan liczy i jak długo zamierza jeszcze walczyć o tytuły?

— Urodziłem się 21 sierpnia 1912 roku, mam lat 27, poza tym, jeżeli to pana interesuje, mam jeszcze cztery siostry i czterech braci. Całe rodzeństwo jeździ na nartach, a 15-letni braciszek będzie w przyszłości wielką klasą i podtrzyma z pew-



JÓZEF JENNEWEIN

nością tradycje Romingerów. — Jak długo będę startować? Bóg jeden raczy wiedzieć...

— Co pan powie o dzisiejszym swoim zwycięstwie?

— Warunki jazdy były ciężkie, widoczność słaba, lód i wiatr. Trzeba było obliczyć te wszystkie przeciwności. Żadne smary nie miały dziś znaczenia, w przeciwieństwie do niedzielnego zjazdu. Bramki były łatwe, ale pochyłość trasy zbyt duża.

— Podobno pan sam wyrabia narty, czy to prawda?

— Opracowałem własny model nart, które się też nazywają „Rominger-Skimodel“, wyrabia je jednak pod moim kierownictwem fabryka w Morgenthalu b. Olter. Proszę, może je pan obejrzeć...

Idziemy do przedpokoju i Rominger pokazuje mi swoje zwycięskie narty. Dla mnie nie różnią się od innych, ale dla fachowców z pewnością — tak!

Maks Lipszyc.

Nagrody za konkurencje zjazdowe

Na 6 tytułów 5 zdobyły Niemcy, z tego 3 sama Christl Cranz

W udekorowanej flagami wszystkich państw, wchodzących w skład Międzynarodowej Federacji Narciarskiej sali zakopiańskiego „Sokoła“ odbyła się uroczystość rozdania nagród za wyniki uzyskane w konkurencjach zjazdowych.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, zawodniczki i zawodnicy oraz liczna publiczność, wypełniająca salę po brzegi.

Uroczystość zagał minister Bobkowski. Następnie zabrał głos prezes międzynarodowej federacji narciarskiej mjr. Oestgard, który podkreślił swe głębokie zadowolenie, iż mimo początkowych trudności

atmosferycznych, konkurencje zostały pomyślnie zakończone, a wyniki slalomu potwierdziły, że na pierwszych miejscach znaleźli się czolowi zawodnicy pierwszej klasy światowej. W zakończeniu mówca złożył podziękowanie Polskiemu Związkowi Narciarskiemu za wzorową organizację zawodów.

Mistrzowie poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody honorowe, plakiety FIS oraz dyplomy i medale PZN-u. (Przy wręczaniu nagród orkiestra grała hymn narodowy państwa zwycięskiego zawodnika.

Na 6 tytułów mistrzowskich aż 5

zdołały Niemcy, z tego sama Christl Cranz trzy (bieg zjazdowy, slalom i bieg złożony). Lantschner wygrał bieg zjazdowy panów, Jennewein — bieg złożony, wreszcie szwajcar Rominger zdobył nagrodę za zwycięstwo w slalomie.

Medale pamiątkowe PZN za wyniki drużynowe otrzymał:

W konkurencji męskiej: 1) Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Norwegia.

W konkurencji pań: 1) Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Francja.

Rozdania nagród dokonali prezes PZN min. Bobkowski oraz mjr. Oestgard.

F.I.S. w roku 1941 odbędzie się we Włoszech

Na posiedzeniu międzynarodowej federacji narciarskiej, które się odbyło w Zakopanem pod przewodnictwem mjr. Oestgarda ustalono że mistrzostwa FIS w r. 1941 odbędą się we Włoszech.

Organizacja mistrzostw świata w 1940 r. została, jak wiadomo, przyznana Norwegii.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle stawiczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Do akt. Nr. Km. 272 | 39 i Km. 264/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Narutowicza 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: z urzędzenia sklepowego, plecyka kaflowego, lustra ściennego, pończoch damskich bawełnianych i ze sztucznego jedwabiu, rękawiczek skórkowych, wełnianych i trykotowych, bielizny damskiej i męskiej, chusteczek do nosa, 25 tuzinów koinierszków męskich, krawatów i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 4515.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 stycznia 1939 r.
Komornik (—) St. Dulkowski

Do akt. Nr. Km. 189 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 40 sztuk popeliny na koszulki miary ogółem 1870-9 mtr., 19 sztuk towaru bawełnianego miary 567-7 mtr. i 19 sztuk towaru półwełnianego na damskie suknie miary 581-8 mtr. oszacowanych na łączną sumę zł. 3377.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 lutego 1939 r.
Komornik (—) St. Dulkowski

Kancelaria T-wa

„ORT”

Wólczańska 27, tel. 111-23

przyjmuje zapisy na nowoorganizujące się kursy: kwiaciarstwa, deseniarstwa-modelarstwa dokształcającego kursu kroju dla krawczyń damskich. Informacje w godz. od 11 do 13-ej.

Dr. M. Pajewski
SPECJ. CHOR. WEWNĘTRZNYCH
przeprowadził się na ul. Cegielińska 36a
Telefon 243-74
Przyjmuje od 4 — 6 po poł.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJA

z fotokopii „INTRO”

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW I PLANÓW, POWIĘKSZENIA I ZMNIJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginalnych przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

POPULARNE WYJAZDY do ANGLII

przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy za indywidualnymi paszportami od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela
P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1
— tel. 107-86. —

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do Francji
Anglii
Italii
Niemiec
Palestyny
Stanów Zjednoczonych

załatwia
Wagons-Lits|Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Do akt. Nr. Km. 112 | 38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: patefonu, przyboru do pisania, mebli, 21 tomów encyklopedyj w języku niemieckim, syrandola i lampy biurkowej oszacowanych na łączną sumę zł. 690.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6.12. 1938 r.
Komornik: (—) St. Dulkowski.

Dr. HALTRECHT

Piotrkowska 161, tel. 245-21
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
Przyjmuje od 8—9 rano, 12—3 pp i 7—9 wiecz.
Niedziele i święta od 10—1.

KINO Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-78

Od wtorku 14 do poniedziałku 20 lutego r. b. Pęty dramat obyczajowo-erotyczny, to film, który wzrusza i zachwyca p. t.

KRZYK ULICY

W rol. gł.: VIVIANE ROMANCE
Szermierze zabawy, WESOŁA CZWÓRKA humoru i bestroski
Czwórka komików: Misch Auer, Jimmy Sowo, Billy House i B. Lair
Następny program: 1) BRZDĄC 2) WINOWAJCA

„PERŁY I SERCE”

W gł. roli kobiecej: wschodząca gwiazda Hollywoodu JOAN FONTAINE
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

KOMUNIKAT Stow. „Kultur-Liga”
urządza jutro, w sobotę 18-go lutego o godz. 4 p. p. w Teatrze Miejskim bezwzględnie
OSTATNIE ULGOWE PRZEDSTAWIENIE
światłej sztuki p. t.
Szaleństwo
Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15
dziś do godz. 10-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA S. Watnicka
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9—1 i 3—8 w.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY, skarpetki również z małymi skazkami. Bielizna męska, damska, szlafroki, piżamy, bonjourniki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, ława ofiyna. 451—16

RESZTKI nowości sezonowe w wielkim wyborze na palta, kostiumy, ubrania i suknie. Piotrkowska 79 (dom przejściowy), Al. Kościuski nr. 22, tel. 178-94.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „Nellin” tel. 1744, zarząd Scherer — Rebenowa. Polecają pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 662—3

ZAKOPANE. Wykwintny pensjonat „Splendid” tel. 1099, obok drogi do Białego, poleca się P. T. Gościom. 1495—4

Posady

WYKWALIFIKOWANA korespondentka angielsko-polsko-niemiecka z gruntowną znajomością buchalterii poszukiwana. Oferty wraz z podaniem wymagań pod „Przedza bawełniana” do „Głosu Porannego”. 553—2

Lokale

Z POWODU wyjazdu jest do wynajęcia od zaraz mieszkanie 4-pokojowe z hollem i wygodami na bardzo dogodnych warunkach. Ponadto 1 pokój z osobnym wejściem. Przyrodnicza 14 (Juljanów), tel. 100-22 od 15—19 godz.

4-POKOJOWE nowoczesne mieszkanie z hollem do wynajęcia od 1 marca r. b. Pierackiego 17, m. 6.

DZIEWIĘCIE KIN PRZEDWIOSNIE



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dzisiaj i dni następnych!
Dolazy ciąg emocjonującego filmu
„TYGRYS ESZNAURU”
W rolach głównych: **La Jana, Gustaw Diessi i Theo Lingon**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12
Następny program: „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ” — W rol. gł.: M. GORCZYŃSKA, K. J. STĘPOWSKI

„INDYJSKI GROBOWIEC”
Dramat wykolejeńca, który zabił swą ukochaną...
„PURYTANIN”
Wielki tragik scen paryskich **Jean Louis-Barrault** oraz znakomita gwiazda ekranu **Viviane Romance**

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o g. 4

Dzisiaj i dni następnych!

„PURYTANIN”
Wielki tragik scen paryskich **Jean Louis-Barrault** oraz znakomita gwiazda ekranu **Viviane Romance**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redakcja rękopisów nie zwraca.